

KŁUKA

GAZETA WYDAWANA PRZEZ TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RYDUŁTÓW OD 1994 ROKU

Nr 419 ISSN 146-9271 miesięcznik 15 listopad 2020 2,50 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0142-6923



Rydułtowy i gminy powiatu wodzisławskiego oraz rybnickiego



W numerze:

- *Kronika SP3*
- *Wieści z Gminy Lyski*
- *Wele byfyja*
- *O ks. F. Blachnickim*
- *Roraty po śląsku*
- *Z życia Miasta*
- *Podania śląskie*
- *Sprawozdanie z prac Burmistrza*
- *Rozważania Prezesa*
- *O zdrowiu*
- *Kalendarium*
- *Poezje*
- *Aktualności*
- *I dużo więcej ...*

Redaktor wydania:
Joanna Rusok

Redaktor wydania:
Janina Oleś

Wszystkich Świętych i Zduszki inne niż zwykle.
Pusto i cicho na cmentarzach z powodu koronawirusa.
Znicze przed bramami.



Drodzy darczyńcy!

*Z całego serca dziękujemy Wam za udzieloną pomoc.
Nie wiem, co byśmy bez Was zrobili.
Mamy u wszystkich, którzy wspierają nas datkami, dług wdzięczności.*

Lista naszych przyjaciół, którzy wsparli Towarzystwo 1% podatku:

Piotr i Anna Butwiłowscy

Erwin i Gertruda Więcek

Jerzy i Bernadeta Majer

Andrzej i Jolanta Pikos

Krystian Wypłata

Mateusz Marszolik

Robert i Edyta Blanik

Jan i Róża Rest

**Adolf i Małgorzata
Gwoździk**

**Tadeusz i Henryka
Skowrońscy**

Artur Wala

Karolina Kolowrot

Józef i Eleonora Kuś

Adrian Kuś

**Tomasz i Izabela
Sokołowsky**

Mirosław i Wioleta Rusok

Krystian i Krystyna Gajda

Halina Duka

Edeltrauda Szolc

Dariusz i Urszula Rybus

Czesław i Bożena Brzeziok

**Stanisław i Mariola
Marszolik**

Mariusz i Barbara Stebel

Leszek i Grażyna Dyrda

Józef i Anna Kubik

Maria Pawełek

Alicja Pawełek

Dawid i Judyta Staniek

Mariusz Konkol

Jerzy i Krystyna Konkol

Marian i Anna Kopiec

Krystian i Izabela Wala

Artur i Łucja Barteczko

Karol i Łucja Chowaniec

Bogdan Smajdor

Mateusz Marszolik

Janina Oleś

**Ryszard i Małgorzata
Malerz**

Michał Poterała

**Zygmunt i Krystyna
Poterale**

**Bogusława Szymiczek -
Jędrońska**

**Weronika i Bogumil
Kosowscy**

**Stanisław i Bożena
Dziwoki**

Bolesław Sobeczko

Otto i Sylwia Paulus

Erwin i Krystyna Paszenda

Jerzy i Wanda Jankowscy

Jan i Bernadeta Oślizły

Justyna Wróblewska

Wioletta Filec

Jezry i Regina Drobny

Jacek Grelowski

Brunon Konieczny

Sebastian Wala

Bożena Majer

Elwira Jędrońska

Czesław Pluchacz

Honorata Sordyl

Rita Ferenc

Irena Buczyńska

Andrzej Buczyński

Kronika Szkoły Podstawowej nr 3 w Rydułtowach część 16

Tłumaczył: Gryk Markiewka

Nastąpiło zwolnienie uczniów, którzy uczęszczali do szkoły 8 pełnych lat. Przy czym 4 zatrzymano, gdyż mimo wieku 14 lat tylko przez 7 lat spełniali obowiązek szkolny.

Było 10 chłopców i 7 dziewcząt = 17 uczniów

Przyjęcia 23 kwietnia przyniosły 34 nowicjuszy.

25 III 1892 r. po raz pierwszy do stołu pańskiego przystąpiło 18 uczniów.

Nównież w tym roku, wszystkie patriotyczne dni pamięci zostało przepisowo odprawione. Także Święto Sedanu obchodzono uroczystie. Przy czym ozdobione były chorągwiami, budynek szkolny i pomnik Kornera, który tej wiosny własnoręcznie został zbudowany przez nauczyciela Kurzeję, z kamieni polnych przyniesionych przez uczniów.

Uroczysta mowa, śpiewy i deklamacje odbyły się na wolnym powietrzu, w małym lesie Smółki. Następnie nauczyciele z chłopcami pociągnęli aż do lasu Strahlera i szosą z powrotem do budynku szkolnego, który opuścili o godzinie 11 i 1/2. Przemowę wygłosił nauczyciel Kurzeja i poprowadził całą uroczystość.

Nównież w tym roku 3 nauczyciel otrzymał 5-cio tygodniowy urlop w przedłużeniu wakacji żniwnych, dla kuracji kąpielowej. Jednak żadnej zapomogi pieniężnej i wobec tego urlopu nie wziął. Podczas wakacji zażył 18 ciepłych kąpieł w kopalni "Leo", których skuteczność równa była jastrzębskim. Naturalnie z wymaganymi dodatkami.

Nównież w tym roku nastąpiła zmiana nauczycieli. Dotychczasowy nauczyciel pomocniczy Kakuza został powołany do Rysek, jako 2. nauczyciel. Podczas wakatu od 1 kwietnia 1892 roku do 30 czerwca prowadzono nauczanie półdniowe. Jako rekompensatę nauczyciel Kurzeja otrzymał tylko 20 marek, gdyż w okresie zastępstwa przez 6 tygodni szkoła była zamknięta z powodu odry i kokluszki. Dzieci nauczyciela miały odrę, koklusz i pokrzywkę. Przypadki śmiertelne występowały tylko sporadycznie.

Konferencje pomocnicze w ciągu tego roku odbyły się dwie, a zwłaszcza ta druga dotyczyła uprawy drzew owocowych. Nauczyciel Kurzeja sam prowadził doświadczenie i wygłosił referat na temat uprawy drzew owocowych. Doświadczenie oraz referat "Jak posadzić drzewo" zostały przyjęte z uznaniem i wygłaszającemu w imieniu nauczycielstwa wyrażono podziękowanie za wysiłki, dzięki którym konferencja się odbyła. Posadzonemu na boisku drzewku czereśniowemu nadano imię "Auguste" (Niestety to piękne drzewko zostało skradzione).

Gdy dotychczasowy nauczyciel pomocniczy Franz Kakuza, syn właściciela gospodarstwa rolnego we Wrzóskaach powiat opolski, powołany został do Rysek jako 2gi nauczyciel Królewska Rejencja skierowała kandydat na nauczyciela Józefa Glund. Jest on synem właściciela gospody Józefa i Marii Glund, małżeństwa Ciszyna, powiat sycowski. ! lipca pan Glund został wprowadzony na swój urząd. Jego zaprzysiężenia dokonał królewski inspektor szkolny. Pan Glund jest wychowankiem seminarium w Brzegu, a po jego rozwiązaniu seminarium w Głucholazach do czerwca 1892 r.

KAPUSTA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Dawna kuchnia śląska była oszczędna i prosta: pozostawała w ścisłej zależności ze statusem majątkowym rodziny a także z tradycyjnymi uprawami w danym regionie. Na tarnogórskich glebach rosły głównie zboża, ziemniaki i kapusta. Dostatek tych upraw gwarantował sytą zimę i przednówek. W śląskiej kuchni kapusta (zwłaszcza kiszona) miała szczególne znaczenie - stanowiła zarówno składnik potraw podawanych na beztydzień (dzień powszedni) jaki i w dni świąteczne, była też obecna w wielu potrawach obrzędowych, bo "bez kapusty brzuch był pusty".

Kapusta głowiasta wywodzi się od dzikiej formy kapusty (roślina wieloletnia o długiej łodydze) rosnącej na wybrzeżach Morza Śródziemnego i atlantyckich wybrzeżach zachodniej Europy. Pierwsze wzmianki o kapuście pochodzą ze skamielin epoki brązu. Rośliną uprawną kapusta stał się około 2500 roku p. n. e. Pierwotnie z kapusty zbierano pojedyncze liście w miarę ich wyrastania, forma głowiasta kapusty pojawiła się w I wieku w Rzymie i stosunkowo szybko została rozpowszechniona w Europie. W Polsce kapusta głowiasta znana była od dawnych czasów, pierwsze wzmianki o niej pochodzą z czternastowiecznych rachunków dworów królewskich i książęcych. W XV wieku była już na ziemiach śląskich popularnym warzywem, jednak bardziej szczegółowe opisy jej uprawy pochodzą dopiero z wieku XVII. Kapusta na Śląsku od razu zyskała popularność ze względu na łatwość uprawy i możliwość przechowywania. Ceniono ją za walory odżywcze, smakowe i właściwości lecznicze. O stosowaniu kapusty w celach leczniczych pisali już w starożytności między innymi Dioskurides i Galen. Jej właściwości lecznicze ceniła też śląska medycyna ludowa.

Kapustę na wczesne zbiory sadzono w marcu i kwietniu, na zbiory późne od maja do początku lipca. Przeważnie kapustę sadzono z wcześniej przygotowanych sadzonek. Produkcję rozsady prowadzono na otartym gruncie. Sadzenie odbywało się późnym popołudniem i wieczorem (przeważnie po deszczu, aby ziemia była wilgotna), bo sadzonki potrzebowały około 12 godzin na aklimatyzację. Na jakość kapusty duży wpływ mają warunki pogodowe. Niska temperatura w okresie wegetacji może spowodować wyrastanie kapusty w pędy kwiatostanowe natomiast niska wilgotność powietrza i wysoka jest przyczyną pogorszenia się jakości kapusty - roślina wydaje nadmierne wydłużone łodygi a zewnętrzne liście zaczynają odpadać. Podczas suszy, jaka miała miejsce na ziemi tarnogórskiej w 1630 roku prawie całe uprawy kapusty uległy zniszczeniu, co znacznie przyczyniło się do głodu, który wówczas zapanował. Formowanie się kapusty w główki wymaga dobrego zaopatrzenia w składniki pokarmowe, dlatego też w przedplonie na polach przeznaczonych pod kapustę siano rośliny motylkowe (lubin, wykę, koniczynę, lucernę) a także nawożono ziemię obornikiem. Do pielienia przystępowano zaraz po pojawianiu się pierwszych chwastów wśród sadzonek. Pielono w czasie pochmurnej pogody albo wkrótce po deszczu korzystając z motyka i graca. Do ważnych zbiegów pielęgnacyjnych należało też spulchnianie i nawadnianie gleby oraz ściółkowanie. Często szkodnikami kapusty były gąsienice bielinka kapustnika, tantnisia krzyżowiaczka i bielinka rzepnika. Gospodarze pamiętali, że "na Boże Ciało 'robak w kapustę wchodzi' i uważnie od Bożego Ciała obserwowali jej liście a gdy tylko zauważyli gąsienice angażowali całe rodziny do ich zbierania. Na świętego Wawrzyńca (10 sierpnia) kapusta 'szła w wieniec' a na świętego Mateusza (21 września) 'dostawała kapelusza'. Kapustę zbierano podczas bezdeszczowej pogody, aby główki kapusty były suche. Przy zbiorach wczesnej kapusty pracowali tylko członkowie rodziny, przy zbiorach jesienich obowiązywała pomoc sąsiedzka. Kapustę wycinano i delikatnie (nie można było nią rzucać gdyż nie nadawały się do przechowywania) układano w wiklinowych koszach lub bezpośrednio na wóz. Twarde, nieprzerósnięte i nieprzejrzałe główki kapusty białej i modrej, z dobrą okrywą woskową na powierzchni liści przechowywano w stanie świeżym. Kapustę tak przechowywano zazwyczaj do Godów (do Trzech Króli). Pozostałą kapustę poddawano procesowi fermentacji (kiszzenia), który polega na rozkładzie cukrów zawartych w świeżej kapuście przez bakterie w wyniku czego powstaje kwas mlekowy, któremu kiszona kapusta zawdzięcza charakterystyczny kwaśny smak.

Kiszenie kapusty było wielkim wydarzeniem, które gromadziło całą rodzinę a i pomoc sąsiedzka była mile widziana, bo kisiło się jednorazowo nawet kilka beczek. Kiszenie zaczynało w świeżym ranem i kończyło późnym wieczorem. Czas pracy przy przygotowaniu kapusty do kiszenia umilano

sobie opowiadaniem oraz śpiewem. Kapustę zaczynało kisić od świętego Michała (23 września), który, jak mówił kalendarz gospodarski, "kapustę do beczki wypychał". Kapustę należało ukisić do końca października, ponieważ, jak mówiło wierzenie ludowe, gdyby zrobiło się to po Święcie Zmarłych ukiszona kapusta mogłaby się zepsuć. Kapustę przeznaczoną do kiszenia układano w ciemnym i przewiewnym pomieszczeniu w pryzmie aby nie dopuścić do jej "zapocenia", co miało by niekorzystny wpływ na późniejszy proces fermentacyjny. Dzień przed kiszeniem sprawdzano szczelność beczki (do stojącej na podwórku beczki nalewano wielokrotnie wodę, aż beczka napęcznieła i nie przepuszczała płynu), szorowano ją i parzono, aby do kiszonych nie przedostały się zarodniki pleśni. Beczki myto gorącą wodą z dodatkiem sody a następnie kilkakrotnie je płukano. Aby wyparzać beczkę napelniano ją wodą do połowy a następnie wkładano do niej rozżarzony w palenisku duży kamień lub kilka mniejszych i gdy zaczynała się tworzyć para nakrywano szybko i szczelnie beczkę kilkoma warstwami narzut. W niektórych gospodarstwach kamienie na specjalnej podkładce układano na dnie beczki a następnie podlewano je wodą. Jeśli stojąca w wilgotnej piwnicy beczka podczas lata pokryła się pleśnią, dodatkowym zabiegiem było jej siarkowanie.

Świeża kapusta jest bogata w witaminę C oraz w mniejszej ilości w witaminy A, B1, B2, B6, E, PP, K, liczne aminokwasy, mikroelementy, cukry (glukoza, fruktoza, sacharoza), a także w składniki mineralne takie jak przede wszystkim magnez, potas i wapń. Zawiera ona także istotne dla ludzkiej diety składniki odżywcze takie jak: białko, węglowodany, tłuszcze, błonnik, olejki eteryczne z udziałem siarki, która korzystnie wpływa na wygląd cery, włosów i paznokci. Świeża kapusta ma właściwości bakterio-bójcze, ułatwia gojenie ran, oparzeń, łagodzi skutki ukąszeń owadów i stłuczeń, bóle reumatyczne. Okłady z liści kapusty stosowano przy leczeniu odmrożeń, owrzodzeń, oparzeń, bólów reumatycznych, zwichnięć, złamań, zapaleniach stawów, wodzie w kolanie, zapaleniu żył. Przed przyłożeniem liści (nakładano kilka warstw), liście rozwałkowano drewnianym wałkiem i chore miejsca przemywano zaparzoną ziołami. Gdy przyłożone do chorego miejsca liście czarnały mówiono, że organizm wydala "żrące wydzieliny". W przypadku oparzeń, owrzodzeń i ropiejących ran liść kapusty miażdżono i mieszano z białkiem z jajka i tak sporządzoną masą obkładano chore miejsce. Okład z liści kapusty łagodził też skutki ukąszeń owadów i stłuczeń. Sokiem ze świeżej kapusty leczono między innymi: owrzodzenie żołądka, owrzodzenia dwunastnicy, choroby wątroby i śledziony choroby dróg oddechowych i strun głosowych, cukrzycę. Kapusta kiszona jest źródłem między innymi witamin B1, B2, B3, B6, B12, C, PP i K, potasu, wapnia, żelaza, sodu, fosforu, magnezu, błonnika. Zachowuje ona większość leczniczych właściwości świeżej kapusty. Dodatkowo dzięki zawartości fitocydów, które potrafią niszczyć nawet groźne wirusy i bakterie (np. prątki gruźliczy czy gronkowiec złocisty) zapobiega przeziębieniom, dzięki dużej zawartości witaminy C zapobiega skorbutowi, a zawarte w niej bakterie kwasu mlekowego przywracają równowagę kwasowo - zasadową, przez co korzystnie wpływają na florę bakteryjną. Kiszona kapusta między innymi wzmacnia układ odpornościowy i produkcję hormonów, reguluje przemianę tłuszczową i obniża poziom cholesterolu. Sok z kiszonych kapusty pito na oczyszczenie organizmu, przygotowywano z niego syrop do płukania gardła przy chorobach układu oddechowego, stosowano jako środek przeciwcukrzycowy dla dzieci, leczono nim między innymi choroby wątroby i śledziony, żylaki odbytu, reumatyzm, chroniczne zaparcia, arteriosklerozę, astmę a także kaca.

Niektóre gospodarstwo po wyparzeniu i przeschnięciu beczki nacierały jej ścianki przekrojoną na pół cebulą. Beczkę dębową zamawiało się u bednarza i była to inwestycja na dziesięciolecie. W dniu kiszenia dno beczki wkładano liśćmi kapusty lub całymi małymi główkami. Następnie myto kapustę, obierano ją z wierzchnich liści, krojono na pół układając połówki kapusty na rozłożonym prześcieradle: "robotka szła chybcikiem, ino trzaskały noże o głęby, a główki jako te kule raz wraz padały na płachtę i stopyły się w coraz większą kupę". Gdy cała przeznaczona do kiszenia kapusta została przepołowiona przystępowano do "heblowania" - krojenia kapusty na szatkownicy. Własną szatkownicę posiadały nieliczne gospodarstwa domowe więc wypożyczano je na zasadzie pomocy sąsiedzkiej. Jednak by wypożyczyć szatkownicę należało ją dużo wcześniej zamówić, co robiono już we wrześniu, bo chętnych było wielu. Niekiedy szatkownica była jedna na wieś i stanowiła wspólną własność. Szatkownicy były dwa rodzaje: suwane i kręczone korbą. Używając do szatkowania kapusty szatkownicy suwane mówiono, że kapustę się "hebluje" natomiast szatkownicą na korbę kapustę się "krążyło". W czasach wcześniejszych kapustę siekano na drewnianych deskach dużym tasakiem. W zależności od rodzinnych tradycji i przynależności

nia kapusty dodawano do niej nasiona kminku, nasiona kopru, liście zielonego kopru, małe cebulki, małe kwaśne jabłka (musiały być zdrowe i niepoobijane), startą marchewkę, marchew w plastrach, starty seler, startą pietruszkę, ząbki czosnku, liście chrzanu, korzeń chrzanu, owce jałowca, ziarna pieprzu, cząber, tymianek, starte na tarce o dużych oczkach kapuściane głąby a nawet cukier i wino. W niektórych gospodarstwach kiszono również czerwoną kapustę a w jeszcze innych kapustę, tak jak za dawnych czasów, kiszono w całych główkach zalewając je solanką z przyprawami. Ukiszony głąb z kapusty kiszzonej w całości, tak samo jak ukiszzone jabłka i cebulki, uchodził za przysmak i wszyscy mieli na niego ochotę, przeważnie jednak otrzymywało go najmłodsze w rodzinie dziecko.

Poszatowaną kapustę wkładano do wyłożonej białym obrusem bali, w której mieszano ją z solą i przyprawami (niektórzy gospodarze skrapiali ją wrzącą wodą) następnie przekładano ją do beczki. Po włożeniu pierwszej warstwy uszatowanej kapusty do beczki myto dzieciom nogi a następnie wkładano je do beczki, aby udeptywały nogami kapustę. Gdy nie było dzieci zadanie udeptywania kapusty przypadało dorosłym. Przeważnie robił to mężczyzna, jeśli zadanie to przypadło kobiecie, zwyczaj wiejski nakazywał robić to w tradycyjnym stroju z chustą na głowie. Zdarzało się też, że dzieci do ubijania kapusty "wynajmowano" po sąsiedzku. Dzieci bardzo lubiły to zajęcie, bo były w centrum zainteresowania dorosłych i udeptywaniu towarzyszyły kierowane pod ich adresem wesołe żarty. Niestety - długie godziny udeptywania kapusty i brodenie w zimnym wydzielnym się z niej soku kończył się często przeziębieniem i katarzem. W niektórych gospodarstwach udeptywano kapustę w wyparzonych gumowcach. Z czasem zaczęto ugniatać kapustę specjalnymi ubijakami, które zazwyczaj wypożyczano wraz z szatkownicą. Czynność ugniatacia kapusty powtarzano aż do momentu kiedy na ostatniej warstwie kapusty (około 5 - 10 cm od górnego brzegu beczki) ukazał się sok. Układano wtedy na wierzchu liście kapusty a na nich umieszczano wyparzone denko. Denko przygotowywano z około 2 - 5 cm "plastra" wysuszonego drewna, który przecinano na dwa półkola. Kładziono go na wierzchu beczki tak, by zaokrąglone części denka były jak najbliżej ścianek beczki a następnie w poprzek kładziono kawałek prostokątnej deseczki, którą obciążano wyparzonym nie kruszącym się kamieniem. Odpowiednie kamienie znajdowano w rzekach. Często też wykorzystywano w tym celu pozostałości żaren. Niekiedy zamiast denka używano dużego płaskiego talerza. Beczkę stawiano na kilka dni (nie dłużej niż 10) w ciepłym miejscu (przeważnie w rogu izby) aby kapusta "puściła" (sfermentowała).

Kapusta zaczynała fermentować po 3 - 5 dniach. W celu ułatwienia fermentacji i uwolnienia wydzielających się gazów "przebijano" kapustę co jakiś czas za pomocą wyparzonego, długiego i ostro zaostrego drewnianego kija. Zbierano też z wierzchu kapusty pianę, która powstaje podczas gwałtownej fermentacji oraz za każdym razem po zbieraniu piany dokładnie myto denko. Gdy kapusta "wyburzyła się" przykrywano ją wyparzonym kawałkiem płótna, na które kładziono denko oraz kamień i przenoszono beczkę do zimnego miejsca - przeważnie do piwnicy. Zarówno podczas kiszenia kapusty jak i jej przechowywania sprawdzano (ponieważ kapusta kiszona była często używana robiono to podczas wybierania jej z beczki) czy powierzchnia warzywa pokryta jest sokiem. Brak soku powodował gnienie lub pleśnienie kapusty, dlatego gdy było go za mało uzupełniano go solanką przygotowaną z soli i przegotowanej wody. Podczas każdego pobierania kapusty szmatką znużoną w gorącej wodzie obmywano denko oraz kamień i wymieniano płótno przykrywające ją. Po świętach wielkanocnych pozostała w beczkach kapustę przeznaczoną do szybkiego spożycia przekładano do dużych kamiennych garnków a pozostałą do słoików. Na wsi surowce użyte do kiszenia kapusty pochodziły przeważnie z własnych gospodarstw. W mieście kapustę do kiszenia kupowano przeważnie "z wozu" od chłopów. Prawie każda, zwłaszcza górnicza, rodzina miała swojego zaufanego dostawcę. Początkowo kapustę kiszono tylko na własne potrzeby. Z biegiem lat zaczęto ją sprzedawać na targach i w sklepikach. Przed kupieniem kapustę należało obowiązkowo skosztować. Jeszcze dziś wiele śląskich gospodyń kisi kapustę w domu, w dębowej beczce, dużym kamiennym garnku czy chociażby słojach, bo "lepsza swoja kapusta niż cudza gęś tłusta".

<https://www.kuchnia-slaska.pl/obyczajowosc/kapusta-na-g-rnym-l-sku/>

Przepisy z kapustą

KAPUŚNIAK NA WĘDZONYCH ŻEBERKACH

SKŁADNIKI:

- 1 kg kiszzonej kapusty
- 1,2 kg wędzonych wieprzowych żeberek
- 1 kg ziemniaków
- 4-5 ząbków czosnku
- 1 mała marchewka
- jedna mała pietruszka
- liść laurowy
- 3 ziarenka ziela angielskiego
- 5 ziarenek pieprzu lub jałowca,
- mała łyżeczka majeranku
- mielony kminek
- sól

do wersji bardziej bogatej dodatkowo 30 dag chudego boczku i 30 dag swojej kielbasy

PRZYGOTOWANIE:

Kapustę odcisną i pokroić, włożyć do garnka zalać około 1 litrem wody, dusić do miękkości pod przykryciem (po zagotowaniu spróbować wodę, jeśli jest za kwaśna odlać wodę i zalać kapustę ponownie wodą), pod koniec gotowania dodać potarte na grubych oczkach lub pokrojone w małe słupki marchewkę (jeśli w kapuście jest już marchewka nie dodawać jej) i pietruszkę; wędzone żeberka zalać około 1,5 - 2 litrami wody, dodać pokrojony w grube plasterki czosnek, liść laurowy, ziele angielskie i pieprz lub ziarna jałowca, lekko posolić, gotować do miękkości żeberek; ziemniaki pokroić w ćwiartki, jeśli są bardzo duże w ósemki (ewentualnie grube talarki) posolić i ugotować do pół miękkości (ziemniaki muszą gotować się osobno); jak żeberka są miękkie wyjąć je i oddzielić mięso od kości (usnąć ewentualne błony), pokroić mięso na kawałki - kawałki muszą być w miarę duże (5 - 8 cm), dodać ugotowaną kapustę, pokrojone mięso, ziemniaki, przyprawić kminkiem i majerankiem gotować razem jakieś 10- 15 minut. Jeśli robimy wersję bardziej bogatą mięso z żeberek pokroić na mniejsze kawałki, boczek pokroić w grubą kostkę i podsmażyć, do smażącego się boczku dodać pokrojoną w plastry kielbasę, dodać usmażony boczek i kielbasę do kapusty, żeberek i ziemniaków, gotować razem około 10-15 minut. Kapuśniak im więcej razy jest odgrzewany tym jest smaczniejszy. Przed każdym podaniem należy go zagotować.

TAK NA MARGINESIE:

Prawie w każdej dawnej śląskiej piwnicy czy spiżarni stała beczka z kiszoną kapustą. Wiele śląskich rodzin hodowało świnie. Na bieżące spożycie pozostawiało się niewielką ilość mięsa - większość mięsa wędzono oraz robiono z niego kielbasę. W wielu śląskich gospodarstwach domowych, zwłaszcza wiejskich i górniczych były, więc produkty potrzebne do zrobienia kapuśniaka stąd częsta jego obecność na śląskich stołach w okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Obecnie robiąc zupy czy dania jednogarnkowe kroi się do nich ziemniaki w kostkę. W starych śląskich przepisach mowa jest o krojeniu do tego typu potraw ziemniaków w ćwiartki lub grube plastry. Śląskie rodziny były wielopokoleniowe i często wielodzietne. Nikt nie miał czasu na krojenie 5 - 8 kg ziemniaków (zupę przygotowywano nierzadko dla kilkunastu osób i miała ona starczyć, na co najmniej dwa posiłki) w kostkę. Jeśli przygotowywano w takiej rodzinie np. szalot śląski do krojenia produktów angażowano kilku członków rodziny. Niektóre gospodynie, aby uzyskać ładny kolor dodawały do kapuśniaka kilka łyżek przecieru pomidorowego (do podanego przepisu można dodać 1 - 2), jeszcze inne dodawały kilkanaście (do podanego przepisu można dodać 4 - 6) ugotowanych osobno i pokrojonych w paski grzybów suszonych wraz z wodą, w której się gotowały. Gdy kończyły się zapasy ziemniaków kapuśniak robiono bez nich i jedzono go tylko z chlebem. W miarę kończenia się zapasów mięsa do kapuśniaka dodawano tylko sam boczek czy samą kielbasę. A bywało i tak, że dodawano tylko smalec z czarnymi lub białymi szpyrkami (czarne szpyrki - wysmażone okrawki boczku, białe szpyrki - skwarki ze słoniny). Na wędzonych żeberkach robi się na Górnym Śląsku (zwłaszcza w miejscowościach leżących w Beskidach) także kwaśnicę. Typowa kawaśnica robiona jest na wędzonych baranich żeberkach lub świńskim ryju. Nie dodaje się do niej marchewki i pietruszki, dodaje się ziemniaki i można dodać suszone grzyby. Oprócz kapusty dodaje się wodę z kapusty - zupa ma być mocno kwaśna i klarowna.

<https://www.kuchnia-slaska.pl/>

Lucjan Malinowski, autor zbioru, którego fragmenty prezentujemy wybierając się w 1869 roku w słynną podróż etnograficzną na Śląsk poruszał się śladami Józefa Lompy. Byłoby wspaniale, gdyby pamięć o tym wspaniałym Ślązaku nie zaginęła!

Podania

Śpiący rycerze na Czantorii

Tam wojsko jest w Czantorii, we Wrzecionowej Dolinie. Tam jest wojsko i konie. We świętego Jana tambur bije. Wejdzcie wojak a pyta się:

- Czy to już mamy iść, abo nie?

No, toż ten prawi jeich komendant:

- Jeszcze nie.

A ci wojacy są tak: - toż wykładali starzy – jedną nogę ma w strzemieniu, a drugą stoi na ziemi. Dy ten powie „nie”, to zaś legną i zaś do roku śpią. Za rok zaś tak samo. Jak przydzie jeich czas, to będą gotowi do jakiejś tam wielkiej walki. A jak- byście przyszli tam w południe, to jest barzo oteпно.

Skarb na Czantorii

Toż to tak jeden wykladał:

Iż z Cieszyna iść, nie przejść przez żaden wykup (miejsce na zboczu góry, skąd wypływa woda) wody, jeny ich obejść, tak przydzie na małą Czantorię, pod łakę. Jest tam wykup. Na tym wykupie jest buk, ma taki konarz, jako ręka skrzywiona tak w łokciu. Jak przydzie *deszcz*, tak z tego konara, z tego wykupu woda się leje na pieniądze. Tam jest źródło, co się pija, jako wychodzi. Isto, isto.

Skąd pochodzi nazwa Istebne

Pokiel (w tym czasie, gdy) były góry a szalase w tym końcu w Śląsku, między granicami polską a uherską (węgierską), a też i pruską, tak niekto postawił izbę (tu: chatę). A to było lasami wszycko obtoczone. Dy ludzie szli z Morawy do Polski, tak widzieli tę izbę stać. Nazwali to miejsce „izba”, a od tego poszła „Istebne” z tej rzeczy, a został Istebne.

Pomału w dalszych latach przyszedł inszy człowiek i uznał, żeby i on sobie tu izbę postawił, że tu, w tych lasach, lechko wyżyć mógł. W dalszych latach as przyszli insi ludzie, kierzy sobie tam taki obłubili w tych lasach mieszkanie sprawić. A wprawdzie sobie go sprawili, jak się to aż po teraz wykazać może.

Jak założono klasztor w Karniowie ze zbójnickich pieniędzy

Jedna żeńska (kobieta), młoda oficerowa cera (córka), była w jednym stawieniu (budynek, gospodarstwo) za swoją przyjętą. A tam było wesele: z Karniowa żenich (narzeczony), niewiasta (narzeczona) z Opawy. Starzy ludzie robili w izbie gadkę (legenda, podanie): kto by szedł na ten stracony (zaczarowany) zamek, to by dostał tela pieniędzy. Tak to ta dziewczuszka się ubrała a szła do tego zamku i widziała tych dwóch młodych ludzi: żenicha i niewiastę, iże ich ci rabierze (rabusie) w izbie przed sobą już mają. Tak ta dziewczuszka się złąkla a bieżała ku domowi powiedzieć. Za nią jeden już bieżał, ale ona się skryła do pustyni (pustka, kapliczka) za ołtarzyk i

zaś wyszła. Wtem zaś drugi leciał za nią: kto by to był? Ta się skryła pod krzaczek. Koń poczuł, iż tam coś jest i ten na koniu tak rajtował (jeździć konno) wele tego krzaczka: kto by tam był? A schylił się bardzo. A ta go wtem bodła swoim mieczem i spadł z konia, a koń ostał stać. Ta siadła na konia, a uciekała swoim ludziom do Opawy powiedzieć, co się złego stało, iże tych dwóch ludzi młodych rabierze mają. Tak potem szli po wojsko, ale wojsko nie szło, aż wczas przede dniem. Ale nie najdli nic, żadnych rabieży, jeny ci dwa młodzi ludzie już byli precz.

Tak trwało parę lat. Ta dziewczeczka wdyczki (ciągle, cały czas, zawsze) była we wielkim smutku, iże się jej ta jej prawda nie wypełniła. Za jakiś czas mieli oficerzy bal, a jeden ją przyszedł zaprosić, żeby szła z nim na ten bal, ale ona nie miała żadnej chęci, aże jej ludzie namówili, iże ma koniecznie z nimi iść.

Przyszło wele dziesiątej godziny – przyszli czterze ludzie, szumni (piękni) na dziwy. Z tych czterech wyprosił se jeden z tą młodą kąsek abo dwa zwoleń mieć tańcować i tańcował jeden kąsek z nią. Ta poczuła, że to był ten, co go tym mieczem żgła, zrobiła się w tym tańcu niemocna i wyszła na dwór. A ten zaraz za nią, ci drudzy już byli na dworze jego kamraci i wzieni ją; zatkali jej gębę, ażeby nie wrzeszczała, i wciepli ją temu jednemu na konia. I ten uciekał z nią ku temu zamku straconemu. Jak przyjechał ku ostatniemu stawieniu z Opawy, tak ten koń mu się złąkl i spadli obadwa, ten i ona. Ten spadł na dół, ona na niego. Wziena jego miecz i bodła go tak – i wypowiedział jeszcze jedno słowo:

- Kanalio, teraześ mie już trefiła!

Koń ostał stać, a ona siadła na konia, rajtowała nazad ku swojemu domu.

I tak potem szli na drugi dzień ludzie i wojsko do tego zamku hleđać (szukać), coby tam tych rabierzy albo kogo najdli. Ale nie najdli – nie byli, wszyscy pozuciekali, jeny moc pieniędzy a kradzionych wiecy (rzeczy). Tak to tej dziewczusze było od cesarza wszycko darowane. Tak ta młoda dziewczucha se umieniła (postanowiła) taki klasztor wybudować, co jeszczek dzisiak stoi.

Michałkowice – skąd pochodzi nazwa

Michałkowice tak są znalezione:

Ten Szymon Tomanek słyszał ze swego rodzica, a rodzic Szymonów słyszał od swoich starych rodziców przodków. To się zwał w tych pustyniach niejaki goniec, taki strzelec, takie książę. Było mu Michał temu książęciu. On to miał całe te pustynie, lasy ze swoimi rycerzami, gońcami albo chartami, z gonnymi psami. To jechał w te pustynie na gon – nagonili zwierzynę, jaka trafiła. A to mu trefił obiad zawsze na górce. Tu, jak nasz cmentarz i kościółek jest, to mu trefiło parę razy, co obiadować chciał ze swemi gońcami. Tak, on ale upodobał se tę górkę i dał wyrobić świętego Michała (dać wyrzeźbić figurę św. Michała). Tego dziś mamy jeszcze na kościele. Jeśliby stary Tomanek łgał, to można zobaczyć. Dał ten książę wyrobić na portret cały – jako jeszcze jest dziś portret na kościele – osoba tela jak chłop. A potem dał postawić kaplicę świętemu Michałowi.

Źródło: „*Powieści ludu na Śląsku*” Wydawnictwo Literackie, Kraków 1953.

**PRZEPROWADZONO EKSHUMACJĘ ZWŁOK
KSIĘDZA FRANCISZKA BLACHNICKIEGO**

Prokuratorzy IPN przeprowadzili ekshumację zwłok ks. Franciszka Blachnickiego w związku z podejrzeniem zabójstwa duchownego w 1987 r. w Carlsbergu w Niemczech. Zbrodni na założycielu i duchowym ojcu oazowego Ruchu Światło-Życie mogli dokonać funkcjonariusze MSW PRL.

Ks. Blachnicki walczył w wojnie obronnej w 1939 r., był więźniem KL Auschwitz. Po wojnie był represjonowany przez władze PRL.

- Dla pionu śledczego IPN sprawa zabójstwa ks. Franciszka Blachnickiego jest



jedną z najważniejszych. Duchowny ten, obok ks. Jerzego Popiełuszki, był jednym z najbardziej prześladowanych przez komunistów księży - powiedział prok. Andrzej Pozorski, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i zastępca prokuratora generalnego.

Do ekshumacji zwłok ks. Blachnickiego z krypty kościoła parafialnego w Krościenku nad Dunajcem doszło 13 października br. Celem ekshumacji było przeprowadzenie sądowno-lekarskiej sekcji zwłok ks. Blachnickiego, która była połączona z badaniami biegłych sądowych z zakresu medycyny, kryminalistyki, antropologii, genetyki i toksykologii.

- Dzięki badaniom biegłych chcemy doprowadzić do procesowej weryfikacji okoliczności śmierci ks. Franciszka Blachnickiego, w szczególności odnoszących się do jej przyczyny i mechanizmu - podkreślił prok. Pozorski.

Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przypomina, że wywiad cywilny PRL, czyli Departament I MSW, umieścił w Carlsbergu, gdzie ks. Blachnicki tworzył m.in. Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów, dwóch agentów o pseudonimach "Yon" i "Panna" (z dotychczasowych ustaleń wynika, że było to małżeństwo Jolanta i Andrzej Gontarczykowie). Wykonywali oni w Niemczech ofensywne zadania wywiadowcze na rzecz PRL-owskiego wywiadu, a stając się najbliższymi współpracownikami duchownego, jednocześnie inwigilowali go i działali na rzecz destrukcji podejmowanych przez niego przedsięwzięć.

Kto zamordował księdza?

Śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Blachnickiego zostało podjęte na nowo w kwietniu 2020 r. Prowadzi je katowicka Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, której pracami kieruje prok. Michał Skwara. W postępowaniu przyjęto kwalifikację prawną zabójstwa ks. Blachnickiego jako zbrodnię komunistyczną stanowiącą zbrodnię przeciwko ludzkości, ponieważ działania SB wobec duchownego należy traktować jako wymierzone w całą opozycję antykomuni-

styczną w Polsce.

Śledztwo zostało podjęte na nowo ze względu na konieczność procesowej weryfikacji nowych istotnych danych, które nie były znane prokuratorom w 2006 r., gdy podjęto decyzję o umorzeniu postępowania. W ocenie prokuratorów IPN zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zabójstwa ks. Blachnickiego 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu mogli dokonać funkcjonariusze MSW PRL.

Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku. Był założycielem i duchowym ojcem Ruchu Światło-Życie - jednego z ruchów odnowy Kościoła wg nauczania Soboru Watykańskiego II - oraz wspólnoty życia konsekrowanego Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła. Walczył z okupantem niemieckim w czasie II wojny światowej, trafił do KL Auschwitz. W marcu 1942 r. skazany na karę śmierci za działalność konspiracyjną przeciw hitlerowskiej Rzeszy. Ostatecznie został ułaskawiony i skazany na więzienie.

Po wojnie wstąpił do Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Świecenia przyjął w 1950 r. Od grudnia 1981 r. przebywał na emigracji. W roku 1982 osiadł w ośrodku polskim Marianum w Carlsbergu w RFN. Był inicjatorem Krucjaty Wstrzemięźliwości, założycielem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji Światło-Życie w Carlsbergu.

"Zwalczały go zarówno organy bezpieczeństwa PRL, jak również innych krajów komunistycznych" - napisał Andrzej Grajewski, redaktor "Gościa Niedzielnego", który przed laty jako członek Kolegium IPN zainicjował śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Blachnickiego.

Od 2000 r. grób ks. Blachnickiego znajduje się w kościele pw. Dobrego Pasterza w Krościenku nad Dunajcem. Duchowny został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Oświęcimskim. W 1995 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. W 2015 r. papież Franciszek wydał dekret o heroiczności jego cnót. Od tego czasu jest określany w Kościele jako "Czcigodny Sługa Boży". Wierni czekają na jego beatyfikację.



Czytaj więcej na

https://fakty.interia.pl/polska/news-przeprowadzono-ekshumacje-zwlok-ksiedza-franciszka-blachnick_nld,4800371#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

https://wydarzenia.interia.pl/polska/news-przeprowadzono-ekshumacje-zwlok-ksiedza-franciszka-blachnick_nld,4800371

**SPRAWOZDANIE z PRAC BURMISTRZA
i URZĘDU**

za okres od 27 sierpnia 2020r. do 16 września 2020r.

Referat Inwestycji**1. MODERNIZACJA ULICY OFIAR TERRORU**

Trwają roboty związane z korytowaniem drogi, wymianą gruntu i układaniem drenażu. Wykonawca robót - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „TRANSKOM” – Robert Białduga z Jaroszowa - realizuje roboty związane z układaniem krawężnika granitowego, nawierzchni z kostki betonowej, obrzeży w rejonie skrzyżowania ulic Adama Mickiewicza i Ofiar Terroru.

Zakończono roboty budowlane związane z regulacją wysokości gazociągu i obniżeniem kanalizacji teletechnicznej w rejonie skrzyżowania

Wartość robót budowlanych: 4 608 222,40 zł.

Termin wykonania: 30.06.2021 r

2. REWITALIZACJA OSIEDLA KAROLA WRAZ Z UTWORZENIEM MIEJSCA USŁUG SPOŁECZNYCH PRZY ZBIORNIKU WODNYM MACHNIKOWIEC W RYDUŁTOWACH, w tym:**1) Przebudowa terenu przy zbiorniku wodnym „Machnikowiec” - utworzenie miejsca usług społecznych**

W dniu 31 sierpnia przekazano do użytkowania przebudowany teren przy zbiorniku wodnym „Machnikowiec”. Trwa rozliczanie inwestycji.

2) Rewitalizacja Osiedla Karola

Wykonawca robót, firma Celmar spółka z o.o. z Bytomia, wykonuje ogrodzenie przy budynkach mieszkalnych. Została ułożona nawierzchnia z kostki betonowej na wszystkich drogach wewnętrznych oraz ukształtowanie terenu przy budynkach. Układana jest nawierzchnia z kostki betonowej na drodze od ulicy Bema w kierunku budynku nr 21.

Wykonano chodniki na placu zabaw i w miejscu integracji społecznej. Zostały wykonane nawierzchnie wylewane poliuretanowe, amortyzujące potencjalny upadek z przyrządów zabawowych, półkule z granulatu EPDM. Wszystkie elementy zabawowe zostały poddane konserwacji: zjeżdżalnia, huśtawka, huśtawka wagowa podwójna, karuzela.

Termin realizacji umowy: 30.11.2020.

Wartość umowy: 3 000 153,10 zł.

W etapie II firma Szczyrba s.c. z Rogowa realizuje schody terenowe oraz chodniki. Realizowane są fundamenty i ściany fundamentowe pod wiatrolapy przy budynkach nr 20, 11, 15. W dniu 14 września ustalono sposób wykonania schodów terenowych wraz z dojściem do budynków nr 15 i 16.

Termin realizacji umowy: 30.11.2020 r.

Wartość robót budowlanych: 593 916,08 zł.

3. PRZEBUDOWA TERENU PRZY ZBIORNIKU WODNYM „MACHNIKOWIEC” CELEM UTWORZENIA MIEJSCA USŁUG SPOŁECZNYCH – ETAP II

Trwają prace projektowe związane z dokumentacją przebudowy terenu przy zbiorniku wodnym „Machnikowiec” - utworzenie miejsca usług społecznych - etap II, realizowanym w procedurze zaprojektuj i wybuduj.

Wykonawcą jest firma Zakład Produkcyjno-Remontowo-Budowlany Artur Marcinek z Wodzisławia Śląskiego.

Terminy przedmiotu umowy:

- uzyskanie pozwolenia na budowę wraz z przekazaniem kompletnej dokumentacji i dokonanie jej odbioru do dnia 30 listopada 2020 r.,
- wykonanie robót budowlanych wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie do dnia 29 kwietnia 2022 r.

Wartość umowy: 1 642 000,00 zł.

- rozbiórki i demontaże:
- wykonanie niezbędnych wycinek roślinności (kolidujących z projektowanymi obiektami),
- roboty budowlane:
- budowa punktu widokowego (plac utwardzony),
- budowa pochylni stanowiącej dojście do punktu widokowego wraz ze ścianami oporowymi ,
- budowa schodów terenowych,
- budowa/odbudowa (odtworzenie) budynku magazynowo-sanitarnego w miejscu rozebranego budynku magazynowego,
- lokalna przebudowa skarpy (niwelacja terenu),
- wytyczenie i oznakowanie ścieżek biegowych i rowerowych (crossowych),
- wykonanie nawierzchni z kostki szlachetnej,
- wykonanie nawierzchni mineralno-bitumicznych (rolki, nartolorki)
- budowa/montaż elementów małej architektury (urządzenia ścieżki zdrowia),
- zamontowanie tablic informacyjnych przystosowanych dla osób niewidomych i słabowidzących (tablice wykorzystujące pismo punktowe - pismo Brailla),
- widownia (3 rzędy) w dolnej części starej widowni amfiteatru,

- schody terenowe i połączenie utwardzonym dojściem ze ścieżką zdrowia,
- instalacje elektryczne amfiteatru - 4 lampy parkowe,
- złącze kablowe zapewniające dostęp do instalacji elektrycznej (gniazda wtykowe) dla realizacji imprez plenerowych.

4. ROZBUDOWA I MODERNIZACJA BUDYNKU URZĘDU MIASTA

Prowadzone są badania UDT przed wydaniem pierwszej decyzji zezwalającej na eksploatację urządzeń w kotłowni.

Trwa procedura odbiorowa nowej części budynku Urzędu Miasta.

Termin realizacji umowy do dnia 30.09.2020 r.
Wartość umowy: 4 405 361,29 zł

5. MODERNIZACJA ULICY ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

Trwają prace budowlane na bocznym odcinku ul. Zygmunta Krasińskiego. Wykonano chodnik łączący główny odcinek ulicy Z. Krasińskiego z odcinkiem od ul. Strzelców Bytomskich. Przygotowywany jest front robót na ostatnim odcinku jezdni z blozków betonowych w stronę ul. Strzelców Bytomskich. W związku ze zmianą systemu odwodnienia przygotowywany jest aneks na roboty dodatkowe wraz z robotami zaniechanymi.

Termin realizacji umowy: 30.09.2020 r.

Wartość umowy: 460 917,20 zł

6. PRZYŁĄCZENIE BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NA OSIEDLU KAROLA DO CIEPŁOCIĄGU WRAZ Z ICH TERMOMODERNIZACJĄ

W dniu 28 sierpnia otwarto oferty w przetargu nieograniczonym na wykonanie robót budowlanych związanych z wykonaniem przyłączenia do ciepłociągu i termomodernizacji 9 budynków mieszkalnych. W wyznaczonym terminie złożono 3 oferty cenowe. Wartości ofert na wykonanie robót budowlanych zawierały się w przedziale od 5 110 272,29 zł do 5 764 689,89 zł. Trwa badanie ofert.

7. POPRAWA EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ W MIESZKALNYCH BUDYNKACH KOMUNALNYCH

Trwają prace projektowe.

1) Budynek przy u. Radoszowskiej 123

W dniu 31 sierpnia projektant złożył komplet dokumentacji zgodnie z umową. Trwa weryfikacja dokumentacji w celu przygotowania procedury przetargowej na roboty budowlane.

2) Budynek przy u. Barwnej 1

Trwają prace projektowe.

3) Budynek przy ul. Gen. Józefa Bema 103 a

W dniu 31 sierpnia projektant złożył komplet dokumentacji zgodnie z umową. Trwa weryfikacja dokumentacji w celu przygotowania procedury przetargowej na roboty budowlane.

4) Budynek przy ul. Plebiscytowej 37

Trwa weryfikacja dokumentacji w celu przygotowania procedury przetargowej na roboty budowlane.

8. BUDŻET OBYWATELSKI: Drugie życie – modernizacja placu zabaw przy ul. Traugutta

W dniu 3 września podpisano umowę z wykonawcą – Maciejem Myncem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą BHPlay Maciej Mync z siedzibą w Gliwicach. Oczekuje się na dostawę urządzeń.

Wartość umowy : 18 500,00 zł brutto

Termin wykonania : 30 października.

9. MODERNIZACJA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2

W dniu 2 września podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej z Anną i Maciejem Pindurami prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Pracownia Projektowa „PIK” s.c. Anna i Maciej Pindurowie z siedzibą w Żorach.

Wartość umowy : 78 388,70 zł brutto

Termin wykonania : 2 lipca 2021 r.



Kartka z kalendarza listopad



listopad 1925r. - boisko przy ulicy Pszowskiej (obecnie Traugutta) zostało ogrodzone,

listopad 1858r. - oddano do użytku rydułtowski tunel, ma on 160 lat!

18 XI 1655r. - potop szwedzki - obrona Jasnej Góry,

11 XI - Święto Niepodległości,

998r. - św. Odilon z Clumy zapoczątkował obchody Dnia Zaduszych; święto to powszechnie zaczęto obchodzić XIII w.,

6 XI 1939r. - gestapo aresztowało profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego,

1 XI 1893r. - zmarł Jan Matejko,

15 XI 1916r. - zmarł Henryk Sienkiewicz,

26 XI 1855r. - zmarł Adam Mickiewicz,

30 XI 1978r. - zmarł ks. proboszcz Wojciech Urban,

12 XI 2010r. - zmarł Henryk Mikołaj Górecki,

9 XI 1942r. - w Dachau zmarł Ewald Kubatko, instruktor ZHP, listonosz,

29 XI 1943r. - w Oświęcimiu został rozstrzelany Jan Margiciok, instruktor ZHP,

25 XI 1919r. - urodził się Leonard Sikora, instruktor ZHP,

listopad 1996r. - otwarto nowy Komisariat Policji przy ulicy Raciborskiej,

listopad 2000r. - przed kościołem pw. św. Jerzego została ustawiona gablota, w której umieszczono figurę św. Jerzego,

listopad 2001r. - oddano do użytku nowy dworzec autobusowy przy ul. Traugutta.

zebrał Stanisław Brzeczek

Roraty — Adwent

I zaś przyszła pora napisać mi co nie co. Tym razem jak się to szykowało do świąt. Jak mój starzik był bajtlym, to nojfajniejszom rzeczom w rychtowaniu do świąt to były Roraty. No zaczynały się przede wszystkim wczesnym stowaniem. O piątę zygór dzwonił, bo o szóstej już była msza ale tyn kto przyleciół piyrszy, dostowół wyynkszy obrozek. Nieroz było tak, że przylecieli bajtly pod tyn kościół, patrzą zawrzyty, to im śpiki pod nosym marzły, bo zima była mrožno a śniega pod kolana. Jeszcze przechodzili koło bezszunga, a tam tak wioło, że się zaspy robjły a potym kto piyrszy przy tych drzwiach kościelnych. A na tych roratach, to było to, że na początku było ćma w kościele, yno taki żydowski świecznik stoł na przodku i farorz zawsze godoł, że to je taki świecznik kiery mo siedym ramion i do tego świecznika, starzik opowiadał, że przychodzili wierni, przynosili swoje świeczki, odpalali od niego i godali że som już fertich na przyjście Pon Bóczka. Starzikowi się to fest podobało jak ministranty cały Adwynt obleczyni byli tak radośnie bo mieli czerwone kiecki, biołe koronki, jak się te światło ośwyciło, to przy tym ołtorzu wyglondało jak w niebie prawie. Stond tak się tymu moimu starzikowi te roraty podobały. Mało tego, na roraty przichodziło się z lampionami. Były one zrobione z takich ajnfachowych materiałów – z jakiś papyndekli obklejone krep papiury. Nie jednemu tyn lampion się chajсныł przed samy-

mi Roratami – bo to tako zwykło świeczka była i długo się nie polyła. I to też było dużo śmiychu i radości z tego, jak tako fojera się w kościele zrobjła. Brali te bajtly z tymi lampionami przed ołtorz no i stoli tam przy ołtorzu – a farorz tak fajnie wyglondał, złoty ornat albo niebieski – bo to mszo maryjno, to tak gryfnie wyglondało. No ale nojfajniejsze przy tych Roratach to było, jak się zaczynała drugo czynść Adwyntu, bo wtedy, to już wiedzieli my, że som jakieś gieszynki kajś pochowane i zaglondali do tych łachów, tych szranków, kaj tam co jest, i potym miyndzy sobom dzieci rozprawiały, kto już co znojd, kto jeszcze nic nie znojd, i od kogo muter albo tata, kaj to lepiej schowali. To tyż było dużo z tego radości, jak się teraz to spomna, opowiadał starzik, przyznowoł farorzowi racjo, że rzeczywiście tamte czasy, tamte momenty, to były takie nojbardziyj radosne, bo wtedy to sie tak człowiek czuł taki, że sie na coś rychtuje. A przede wszystkim rychtowali sie właśnie na to przyjynie Pon Bóczka, i nojbardziej to pomiyn-tom takie Roraty właśnie w drugiej klasie, jak żech był, bo wtedy my sie przygotowywali do Komunii Śwyntej. I nojwynecej chyba sie nauczył w czasie tych Rorat do tego katelmusa całego, co mieli potem w maju zdować i iść do Komunie, żeby już być fertich na spotkanie tego, Pon Bóczka. Jeszcze tako gryfno rzecz była przy tym, przy tych Roratach, były takie schodki i po tych schodkach schodził Pon Bóczek do żłobka, do betlejki, na dole była betlejka tako mało zrobiono i tam Pon Bóczek po tych schodkach schodził. No to jak już potem coraz mniej tych schodków było, to już potem ta radość była, to wyynkszo, bo wiedzieli my, że już przydom te dwa ostatnie schodki, to już do szkoły nie trzeba bydzie iść. To też było dużo wtedy, dużo z tego radości i śmiychu.

Rydułtowiczka z krwi i kości

*Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30.10.2020 odeszła do wieczności*



Ś.P. Maria Szulc

*Lekarz Pediatra, Specjalista Chorób Płuc,
wieloletni Lekarz Oddziału Dziecięcego
Szpitala w Rydułtowach, Poradni Pediatrycznej
i Alergologicznej.*

Od 20 lat związana z NZOZ Rydułtowy ul. Tetmajera.

Rodzinie i bliskim

*Zmarłej Marii składamy
wyrazy współczucia*



*Dyrekcja i Pracownicy
NZOZ Rydułtowy*

DIETA WZGLĘDEM GRUPY KRWI - CZY TO MA SENS?

Dieta ustalana na podstawie grupy krwi zyskała ostatnimi czasy dużą popularność. Jest to sposób odżywiania, który według twórcy – Petera D. Adamo, ma odpowiadać indywidualnym potrzebom każdej grupy krwi. U podstaw tego modelu żywienia leży teoria lektynowa. Czy faktycznie ma ona sens?

Około 15-25 tysięcy lat temu, Ziemię zamieszkiwała ludność żywiąca się przede wszystkim mięsem - z grupą krwi 0. Wraz ze wzrostem populacji, spadała liczba zwierząt, stąd też musiano szukać innych źródeł pożywienia i wielu zmieniło dietę na roślinną. Tak zaczęło rozwijać się rolnictwo, które z czasem poszerzało uprawy o coraz to nowe odmiany warzyw i owoców. W ten oto sposób wykształciła się grupa krwi A, z genetycznym kodem roślinożercy.

Jak wiemy z badań oraz obserwacji, grupa krwi może znacząco wpływać na to, jakie produkty są dla nas dobre, a jakie nie. Zalecane to te, po których czujemy się znakomicie, nie powodują dolegliwości i wpływają korzystnie na układ odpornościowy, a także ogólny stan organizmu.

Na czym polega teoria lektynowa?

Lektyny to białka roślinne lub glikoproteiny, które wiążą cukry i sprawiają, że ich atomy przyczepiają się do błon komórkowych. Biorą udział w wielu procesach zachodzących między komórkami. Występują przede wszystkim w owocach, warzywach, orzechach i zbożach. Często ich spożywanie ma toksyczne działanie i może powodować zaburzenia układu autoimmunologicznego. O lektynach mówi się, że są cichym zabójcą i sprawcą wielu chorób zapalnych.

Kiedy spożywamy produkty zawierające lektyny niezgodne z naszą grupą krwi, następuje tzw. aglutynacja, czyli zlepianie się krwinek. Skutkiem mogą być problemy zdrowotne, o których często nie mamy pojęcia. Niektóre pokarmy mają zdolność aglutynacji krwinek danej grupy krwi, inne niekoniecznie. Innymi słowy - niektóre produkty spożywcze mogą być dla jednych pożyteczne, a dla innych szkodliwe.

Część naukowców uważa, że teoria grupy krwi a dieta to tylko mit, a radykalne ograniczanie spożycia pewnych produktów może negatywnie wpływać na zdrowie. Z drugiej strony ten model żywienia ma wielu zwolenników, którzy swymi badaniami udowodnili, że racjonalne odżywianie dobrane do grupy krwi pozwala na skuteczne odchudzanie i lepsze samopoczucie. Wiele osób stosujących tę dietę uważa też, że dzięki niej zyskało więcej energii, nie boryka się z dolegliwościami trawiennymi, a stan ich zdrowia się poprawił.

Dieta dla grupy krwi 0

Mówi się, że ludzie z grupą 0 to "myśliwi". W swojej diecie powinni uwzględnić mięso, które zresztą chętnie jedzą. Osoby te mogą mieć niedobory hormonów tarczycy spowodowane niskim poziomem jodu, co także prowadzi do tycia. Z diety odchudzającej powinny wyeliminować wszelkie produkty zbożowe, a z mięs najlepiej tolerują czerwone, chude.

Niezbędnymi produktami u osób z grupą krwi 0 są ryby, owoce morza, sól jodowana, banany, mięso, kapusta włoska, szpinak, brokuły, papryka czerwona.

Dieta dla grupy krwi A

Osoby z grupą krwi A to "rolnicy", bo podstawą ich diety powinny być produkty pochodzenia roślinnego. Organizm "rolnika" wymaga dużej dawki witamin oraz wzmocnienia układu odpornościowego, gdyż bardzo często jest narażony na liczne infekcje i rozwój chorób nowotworowych.

WSZYSTKO O ZDROWIU

Dieta dla grupy krwi A wyklucza mięso i produkty pochodzenia zwierzęcego, bo spowalniają one metabolizm i są ciężkostrawne. Ten sposób żywienia może zapewnić szybki spadek masy ciała, wzmocnić system odpornościowy, a także zapobiec rozwojowi otyłości i cukrzycy.

Niezbędne produkty w diecie u osób z grupą krwi A to oliwa, warzywa, rośliny strączkowe, soja, borówki amerykańskie, ananasy, śliwki, wiśnie.

Niezalecanymi są mięso, nabiał, niektóre ryby jak np. flądra, halibut czy łosoś wędzony, bakłażan, papryka, piwo, napoje gazowane.

Dieta dla grupy krwi B

Osoby z grupą krwi B to z kolei "koczownicy", którzy posiadają silny układ immunologiczny, skutecznie chroniący organizm przed wieloma chorobami. U osób z grupą krwi B istnieje jednak zwiększona podatność na infekcje wirusowe, cukrzycę, choroby układu krążenia oraz na zaburzenia centralnego układu nerwowego, a także syndrom chronicznego zmęczenia.

Dieta dla grupy krwi B powinna być bogata w produkty mleczne, mięso, ryby (dorsz, flądra, łosoś, halibut), a także jaja oraz nabiał. Obowiązkowym elementem tej diety powinny być również zielone warzywa, takie jak brokuły, brukselka czy cukinia.

Tylko teraz odkurzacz bezprzewodowy Electrolux Pure Q9 z myjką do okien w prezencie - Pełna moc zawsze pod ręką

Niewskazane są natomiast pomidory i wszystko, co je zawiera lub jest z nich zrobione, pszenica, gryka, soczewica oraz niektóre orzechy (ziemne, pistacjowe).

Dieta dla grupy krwi AB

Grupa krwi AB jest najmłodsza spośród wszystkich czterech rodzajów krwi, a powstała w wyniku połączenia grupy krwi A i B. Osoby z tą grupą krwi często posiadają mocny układ immunologiczny, chroniący przed bakteriami. Rzadko występują u nich alergie, artretyzm, ale może wystąpić zwiększone ryzyko pojawienia się nowotworów oraz chorób układu krążenia.

W diecie zgodnej z grupą krwi AB zaleca się jedzenie ryb i owoców morza, które korzystnie wpływają na metabolizm, produktów mlecznych (jogurt, kefir, kwaśna śmietana), orzechów włoskich, zielonych warzyw (brokuły, pietruszka, kapusta włoska) oraz owoców (śliwki, winogrona, wiśnie).

Nie zaleca się natomiast spożywania przede wszystkim czerwonego mięsa (wołowiny, wieprzowiny), które jest ciężkostrawne i może być przyczyną chorób układu pokarmowego. Poza tym niewskazane są sery pleśniowe, kukurydza i pomarańcze.

Każda grupa krwi ma inne zapotrzebowania na składniki pokarmowe, ale nie oznacza to, że musimy rezygnować z pewnych produktów, które powszechnie uchodzą za zdrowe. Mowa tutaj przede wszystkim o warzywach i owocach, które powinny być podstawą diety każdego człowieka, bez względu na grupę krwi.

To, że według opisanej diety niektórym osobom zaleca się jedzenie czerwonego mięsa, nie oznacza, że powinno być ono fundamentalnym składnikiem ich codziennego menu. Jak wiadomo z wielu przeprowadzonych badań, czerwone mięso jedzone w nadmiarze może być rakotwórcze, dlatego podczas wyboru produktów spożywczych powinniśmy zachować racjonalny umiar.

Nabiał natomiast u wielu osób, którym jest polecany, może wywoływać nietolerancję pokarmową i powstawanie stanów zapalnych w jelitach. Warto więc obserwować swój organizm i kierować się najnowszymi zaleceniami ekspertów żywieniowych.

https://kobieta.interia.pl/zdrowie/news-dieta-wzglem-grupy-krwi-czy-to-ma-sens,nId.4790368#iwa_source=worthsee

EXPRESOWO Z ŻYCIA MIASTA

Dni Rydułtów inne niż zwykle. Ze względu na epidemię koronawirusa, w tym roku Dni Rydułtów wyglądały nieco inaczej niż dotychczas. Wydarzenia tematyczne odbywały się w różnych lokalizacjach na świeżym powietrzu, przyciągając sporą grupę zainteresowanych. Otwarta została tężnia na Machnikowcu, odbył się Bieg Zakochanych, był muzyczny autobus - to wszystko na otwartej przestrzeni. Pogoda dopisała, frekwencja zatem także. 06.10.2020



Zakończyli rowerowy sezon w Rydułtówach. Za nami X edycja tegorocznego Rajdu Rowerowego po Ziemi Rybnicko – Wodzisławskiej. Inicjatorem rajdu z ramienia Stowarzyszenia Moje Miasto Rydułtowy od wielu lat był Adam Meslik, Radny Miasta Rydułtowy. Celem rajdu była nie tylko aktywizacja sportowa, ale przede wszystkim integracja międzypokoleniowa. Aktywni Seniorzy cieszyli się obecnością Radnych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego, którzy wspólnie Danutą Maćkowską – Dyrektorem Departamentu Edukacji, Nauki i Współpracy z Młodzieżą w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach, zainicjowali partnerską współpracę na rzecz lokalnej społeczności. Swoją obecność zaakcentował także Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów, który zachęcając do dalszego działania, podziękował za wieloletnie przeprowadzanie projektów sportowych. Rajd został zorganizowany bezpieczną trasą i zwieńczony wspólnym biesiadowaniem przy ognisku. 08.10.2020



Znamy wyniki Budżetu Obywatelskiego w Rydułtówach. Wygrały dwa projekty. Mieszkańcy miasta zagłosowali na 10 projektów w Rydułtowskim Budżecie Obywatelskim. Ta edycja, dzięki działaniom promocyjnym urzędników, cieszyła się naj-

większą popularnością w historii BO w mieście. Zgłoszono najwięcej projektów – 14, z czego 10 przeszło do głosowania. Teraz poznaliśmy jego wyniki. Tym razem mieszkańcy głosowali na 10 projektów. Najwięcej głosów uzyskała koncepcja: Wybieg dla psów - „Psi Kwadrat” który zebrał aż 443 głosy mieszkańców. Koszt realizacji projektu wyniesie 52 080 zł. Drugie miejsce zajął projekt dot. budowy piłkochwyty (Budowa piłkochwyty na boisku treningowym oraz modernizacja nagłośnienia na Stadionie Miejskim Naprzód), który zebrał 418 głosów (wartość zadania 46 880zł) i te właśnie dwa projekty zostały zakwalifikowane do realizacji w 2021 roku.

Wojsko ćwiczyło na dworcu PKP. I nikt tego nie zauważył. Budynek dworca kolejowego w Rydułtówach mimo że już wyłączony z użytkowania, w dalszym ciągu może być „atrakcją” dla służb ratunkowych, nie tylko strażaków z Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Okazało się, że obiekt przysłużył się jednostce wojskowej celem przeprowadzenia ćwiczeń, które odbyły się z 1 na 2 października b.r. Odbyły się i przeszły niezauważone - zgodnie z założeniem.

Osiedle Karola wkrótce z ciepłością. W przetargu na podłączenie do ciepłociągu 9 budynków na terenie Osiedla Karola złożono trzy oferty. Obecnie są sprawdzane przez urzędników, a prace na osiedlu są

już bardzo zaawansowane. Termomodernizacja i podłączenie do ciepłociągu budynków na Osiedlu Karola to kolejny etap prac w tym miejscu. – Wykonawca robót, firma Celmar



spółka z o.o. z Bytomia, wykonuje ogrodzenie przy budynkach mieszkalnych. Została ułożona nawierzchnia z kostki betonowej na wszystkich drogach wewnętrznych oraz ukształtowanie terenu przy budynkach. Układana jest nawierzchnia z kostki betonowej na drodze od ulicy Bema w kierunku budynku nr 21. Wykonano chodniki na placu zabaw i w miejscu integracji społecznej. Zostały wykonane nawierzchnie wylewane poliuretanowe, amortyzujące potencjalny upadek z przyrządów zabawowych

Lubomia liderem inwestycji na Śląsku. Ale nasze miasto nisko. Gmina Lubomia liderem inwestycji w województwie śląskim w kategorii gmin wiejskich. Od 2013 roku żadna inna gmina w województwie nie wydaje na inwestycje tyle, co właśnie gmina Lubomia. Tylko w latach 2017-2019 przeznaczała na ten cel 2387,09 zł na mieszkańca. Znacznie gorzej radzą sobie za to miasta. Najlepiej z nich wypadają Rybnik i Żory. Znacznie gorzej Jastrzębie, Wodzisław Śl. i Racibórz.

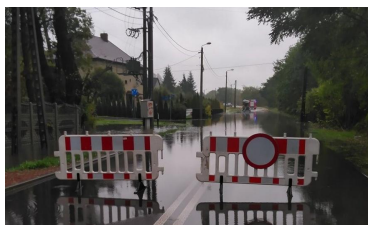
Sukces judoków Dwójki Rydułtów. 10 października w Szczyrku odbył się Puchar Europy Kadetów w Judo, w którym wzięli udział zawodnicy UKS Dwójka Rydułtów. To kolejny wielki triumf rydułtowskich judoków, nie tylko w skali kraju, ale w skali całej Europy. To pierwszy turniej, który odbył się w czasie pandemii koronawirusa

pod auspicjami EJU. Oprócz 51 zawodników Kadry Narodowej Polski w Pucharze Europy startowali judocy z Belgii, Czech, Estonii, Francji, Niemiec, Kosowa, Litwy i Słowenii. To Wojtek Koziołek sprawił, że na Pucharze Europy usłyszeliśmy Mazurkę Dąbrowskiego. W kategorii wagowej do 66 kg był bezkonkurencyjny. Z kolei w kategorii wagowej do 60 kg kolejny wielki sukces osiągnął Bartosz Naczyński, zdobywając brązowy medal. To był niesamowity turniej, dwóch zawodników z rydułtowskiego klubu startując w zawodach tej rangi stanęło na podium.



Przebudowa Urzędu Miasta w Rydułtowach dobiega końca. Obiekt dostosowano do warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki użyteczności publicznej zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej i ustawą o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Do części dobudowanej prowadzą drzwi zewnętrzne, klatka schodowa, która stanowi wydzieloną strefę pożarową, korytarze z hydrantami wewnętrznymi, oznakowaniem dróg ewakuacyjnych, zastosowaniem drzwi o odpowiednich parametrach. Toalety zostały przystosowane do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, odtworzono również pomieszczenia utracone, te przerobione na korytarze, została zamontowana winda osobowa. 13.10.2020

Radoszowska w Rydułtowach nieprzejezdna. Ulica Radoszowska w Rydułtowach jest nieprzejezdna. Wylała tam rzeka Nacyna, zalewając drogę i podtapiając okoliczne posesje. Na miejscu pracują służby. To nie pierwszy raz, gdy w tym miejscu po intensywnych opadach deszczu woda występuje z koryta tworząc gigantyczne rozlewisko.



Urząd Miasta w Rydułtowach wprowadza nowe zasady funkcjonowania. Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną w kraju, w Urzędzie Miasta Rydułtowy obowiązywać będą następujące zasady:

1. Zaleca się zakrywanie ust i nosa podczas poruszania się po korytarzach urzędu.
2. Wprowadza się obowiązek zakrywania ust i nosa dla osób wykonujących bezpośrednią obsługę klientów w czasie jej wykonywania. Obowiązek ten dotyczy również obsługiwanego klienta.
3. Zaleca się ograniczenie do minimum poruszania się po urzędzie – w tym również przebywanie w niemacierzystych komórkach organizacyjnych.
4. Zamknięte zostają drzwi pomiędzy pomieszczeniami nowej i starej części urzędu. Przemieszczanie się pomiędzy częściami odbywa się wyłącznie przez drzwi na kondygnacji parteru starej części.
5. Obowiązuje zasada, że Burmistrz przebywa w starej części

urzędu a Zastępcę Burmistrza w części nowej. Ogranicza się do niezbędnego minimum ich spotkania.

6. Do niezbędnego minimum ogranicza się wszelkiego rodzaju narady i spotkania, w których uczestniczy więcej, niż 5 osób. Organizacja takich spotkań wymaga zgody osób ściśle kierownictwa (Burmistrz, Zastępcę, Skarbnik, Sekretarz).
7. Teczki do podpisu przez Burmistrza i Zastępcę Burmistrza (w tym również przelewy) przekazuje się do Sekretariatu Burmistrza wyłącznie w godzinach 11.00 i 14.00. Odbiór podpisanych dokumentów odbywa się wyłącznie po powiadomieniu przez pracownika Sekretariatu Burmistrza.
8. Do niezbędnego minimum należy ograniczyć przyjmowanie mieszkańców w biurach. Jeżeli możliwe jest złożenie pisma w Kancelarii, nie należy przyjmować mieszkańca w biurze merytorycznym.

Rydułtowy zorganizują Bożonarodzeniowy Jarmark... o ile będzie to możliwe. Miasto Rydułtowy ma w planach zorganizowanie IV Rydułtowskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego w dniach od 4 do 6 grudnia o ile pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna. O temacie będziemy na bieżąco informować. Aktualnie miasto szuka przedsiębiorców chętnych do wzięcia udziału w wydarzeniu. 16.10.2020

Dni z ulewami i zalanymi piwnicami - czas na podsumowanie. Strażacy po ostatnich deszczach mieli w powiecie wodzisławskim bardzo dużo pracy. Najwięcej czasu poświęcili na pompowanie wody z zalanych piwnic. Strażacy np. zabezpieczyli na ul. Traugutta w Rydułtowach zapadlisko, powstałe w wyniku wymycia gruntu przez wodę. W żadnym ze zdarzeń nie było jednak osób poszkodowanych. 19.10.2020



3 2-latek z Rydułtów i 83-latek z Wodzisławia zmarli na koronę wirusa. Wraz ze wzrostem zakażeń w naszym regionie, pojawiają się niestety kolejne zgony. W ciągu ostatniej doby Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna poinformowała o śmierci 32-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego (Rydułtowy) oraz 83-letniego mieszkańca Wodzisławia Śląskiego. 22.10.2020

Radni z Rydułtów pytają o incydent z łączeniem śmieci segregowanych. Radni na październikowej sesji pytali o bulwersującą sprawę mieszania odpadów segregowanych, przy ładowaniu ich do śmieciarki. Nagranie z takiego incydentu pojawiło się w sieci 12 października. Na filmie widać, jak pracownicy firmy odbierającej odpady ładują do jednej śmieciarki zawartość kilku różnych kubłów na śmieci segregowane oraz pojemnika na odpady komunalne razem. - Po



co segregujemy śmieci, skoro i tak wszystko jest mieszane razem w jednej śmieciarce – pytają oburzeni mieszkańcy. Temat nie uszedł uwagi radnych, którzy zadali burmistrzowi pytania o ewentualne konsekwencje dla firmy odbierającej śmieci.

Hanna Lasota z Rydułtów wystąpiła w niedzielnym odcinku programu "Szansa na sukces". Wokalistka zaśpiewała piosenkę "Dom" z repertuaru Cleo. Została doceniona i otrzymała od jury wyróżnienie. Hania brała także udział w II edycji The Voice Kids.

Szpital w Wodzisławiu Śl. się przekształca. Tworzy oddział covidowy. Wodzisławska lecznica będzie miała w swoich strukturach oddział dla zakażonych koronawirusem, który powstanie w części oddziału chirurgii. Dla pacjentów zostanie przygotowanych 20 łóżek. Z każdym dniem przybywa zakażonych koronawirusem. Ostatniej doby odnotowano najwyższą od początku pandemii liczbę nowych potwierdzonych przypadków wynoszącą ponad 16 tys. Najwięcej, bo ponad 3,5 tys. w województwie mazowieckim, na Śląsku jest ich blisko 1,3 tys. Rośnie również liczba tych osób, które z powodu zakażenia muszą być hospitalizowane. Okazuje się jednak, że miejsc w szpitalach jednoimiennych brakuje. W efekcie w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtówach i Wodzisławiu Śl. zostanie utworzony oddział covidowy. 27.10.2020

Na ulicach ciemno, na przejściach niebezpiecznie. Po ostatnim tragicznym wypadku na ul. Bema temat bezpieczeństwa przy przejściach dla pieszych pojawił się na sesji rady miejskiej. Poruszono kwestię doświetlenia przejść oraz ograniczonej widoczności. Przypomnijmy, że 5 października doszło do tragicznego wypadku na przejściu dla pieszych niedaleko marketu Lidl. Na miejsce wezwano służby ratownicze, strażaków, karetkę i policjantów. Mimo starań ratowników 67-letniej kobiety nie udało się uratować. 73-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu wodzisławskiego poruszając się ul. Bema w kierunku Radlina, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na pasach. Pomimo akcji ratunkowej udzielonej przez obecne na miejscu służby, 67-letnia mieszkanka Rydułtów poniosła śmierć na miejscu. Wypadek otworzył szeroką dyskusję wśród mieszkańców na temat oświetlenia przy pasach i widoczności pieszych. 30.10.2020

WRydułtówach szukają... **Choinki.** Jeśli planujesz wycinkę dużej choinki ze swojego ogrodu to mamy propozycję. Rydułtowski magistrat poszukuje drzewka, które ozdobi rynek na okres świąteczno-noworoczny. Aby zgłosić chęć oddania drzewka, należy skontaktować się z Zakładem Gospodarki Komunalnej w Rydułtówach przy ul. Raciborskiej 150, tel 32 4577097 lub z Urzędem Miasta, Wydział Ekologii, tel. 32 4537432. Dokonane zostaną oględziny drzewka, zostanie złożone formalne zgłoszenie, a w przypadku akceptacji, miasto zajmie się resztą.

Pomogli starszemu małżeństwu z Rydułtów sprzedać chryzantemy. Zamknięcie cmentarzy w piątek uderzyło przede wszystkim w przedsiębiorców, którzy handlują kwiatami i zniczami, a którzy już zatowaro-

wali swoje biznesy przed nadchodzącym świętem Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym. Można powiedzieć, że w obecnej sytuacji przedsiębiorcy pomagają przedsiębiorcom, ale nie tylko. Z akcjami wsparcia dla handlujących kwiatami i zniczami ruszyły samorządy (np. Rybnik, a prezydent Jastrzębia-Zdroju zapowiedziała swoją pomoc). Przykład takiej wzajemnej pomocy znaleźliśmy w powiecie wodzisławskim, gdzie przed Wszystkimi Świętymi z pełną szklarnią chryzantem przygotowaną na sprzedaż pozostało starsze małżeństwo z Rydułtów, prowadzące firmę Ogrodnictwo "Agata" w Rydułtówach przy ul. Sikorskiego. - *Bardzo wzruszyła nas historia starszego małżeństwa z Rydułtów, które po ogłoszeniu, że cmentarze zostaną zamknięte załamało się, zostając z dylematem, że wszystkie kwiaty, które im zostały będą musieli wyrzucić* - wyjaśniają pracownicy firmy Aslandi, zajmującej się fotowoltaiką, którzy zdecydowali się pomóc. Udostępnili na sprzedaż kwiatów swój teren przy tylnym wejściu do Galerii Cyganek w Wodzisławiu Śląskim. 02.11.2020



Strażacy pomagali medykom przy nieprzytomnej kobiecie w Rydułtówach. W związku z pandemią i częstym dysponowaniem karettek pogotowia zdarzają się sytuacje, kiedy do przypadków medycznych zamiast karetki wzywani są strażacy, którzy mają kwalifikacje ratowników medycznych. Tak było w Rydułtówach, gdzie na ul. Licealną w szybkim czasie nie mogła dojechać karetka i poproszono o pomoc strażaków. Przyjechali oni na miejsce na 15 minut przed załogą karetki. Zastali na miejscu nieprzytomną kobietę w wieku 53 lat, której strażacy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy i zabezpieczali ją do przyjazdu karetki. Ostatecznie mieszkanka Rydułtów została zabrana do szpitala. 03.11.2020

Szpital w Rydułtówach zawiesza działalność oddziału chorób wewnętrznych. Decyzja jest spowodowana tym, że lecznica w Wodzisławiu Śl. leczyć będzie pacjentów z Covid 19 i to tam skierowano do pracy internistów. Dodatkowo jeden z lekarzy decyzją wojewody został przeniesiony do szpitala w Raciborzu. 03.11.2020

Na podstawie wiadomości z innych mediów zebrała J. Oleś
<https://www.nowiny.pl/Rydułtowy> <https://www.rydułtowy.pl> <https://www.facebook.com> <https://www.radio90.pl/tag/rydułtowy>

Ciekawostki i wydarzenia z naszego regionu

Rydułtowy.

- Zbliża się Barbórka. W tym okresie zwykle Dyrektor Kopani informował o sytuacji kopalni, w tym: o kosztach, zbycie, planach wydobywania, na temat usuwania szkód górniczych, składowania kamienia itp. Mamy nadzieję, że te informacje będą dostępne na łamach naszej gazety.
- Są sygnały o późnym uruchamianiu oświetlenia ulicznego. Czy jest to związane ze zmianą czasu, czy niewłaściwym ustawieniu wyłączników czasowych?-czekamy na wyjaśnienia.
- Trwają poważne remonty dróg ; Ofiar Terroru i ul .Boh Warszawy ale są też wydłużane sieci gazowe(ul Jagiellońska) sieć ciepłownicza z przyłączamy (os Karola).
- Mieszkańcy Radoszów na granicy z Niewiadowem nie mają sieci kanalizacyjnej mimo gęstej zabudowy tego rejonu. Po drugiej stronie ul Raciborskiej jest kanalizacja rybnickiej sieci -może jest możliwość podpięcia się do tej kanalizacji a jeśli nie, to trzeba niestety poprowadzić kanalizację do naszej oczyszczalni. To nie są pojedyncze posesje oddalone od drogi !
- Władze naszego miasta szukają środków na wybudowanie nowego dworca kolejowego do 2024 r. Jeśli w roku przyszłym uda się znaleźć potrzebne środki to inwestycja się rozpocznie i wreszcie zniknie obiekt który szpeci nasze miasto.
- Przy ul Traugutta zmodernizowano plac zabaw za 25 tys zł. To realizacja projektu obywatelskiego .
- Zakończyła się rozbudowa budynku Urzędu Miasta. Prace jednak będą jeszcze kontynuowane do końca roku bo rozpoczął się remont pomieszczeń starej części UM.

Wodzisław.

Trwa remont pałacu Dietrichsteinów (pałac ślubów). Ponieważ jest to remont konserwatorski a skala remontu i koszty niemała, więc zapewne planowany termin ukończenia (2021 r) będzie trudno dotrzymać.

Powiat wodzisławski

- kusi studentów stypendiami w wysokości 1000 zł, pod warunkiem podjęcia zatrudnienia w wodzisławskim szpitalu.
- Szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl notuje coraz wyższe straty. Wynika to z kontynuacji restrukturyzacji

szpitala, zwiększonych kosztów płac personelu i niedofinansowania szpitala przez NFZ .Ogólne zadłużenie za ten rok prawdopodobnie zwiększy się o ponad 7 mln zł. Cieszą jednak realizowane remonty prowadzone na obiektach rydułtowskiego i wodzisławskiego szpitala. Dzięki wsparciu Jastrzębskiej Spółki Węglowej szpital został wyposażony w nowoczesny sprzęt diagnostyczny na obecność koronawirusa. Wartość dofinansowania wyniosła 330 tys zł.

Powiat wodzisławski uzyskał wysokie 4 miejsce w rankingu powiatów powyżej 120 tys mieszkańców prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich.

Dzięki inicjatywie Członka Zarządu Powiatu Kornelii Newy dotacje dla Ognisk Pracy Pozaszkolnej zwiększą się o 5 %. Zwiększona dotacja pozwoli pokryć zobowiązania związane z wyższymi płacami.

Psów

- Opracowano ciekawą koncepcję zagospodarowania obiektów i terenu po kop. Anna. Niestety koszty realizacji projektu i trwająca epidemia nie wróżą sukcesu w bliskiej perspektywie..
- Trwa przebudowa ul Traugutta na dł 872 m Przebudowa dotyczy samej drogi ale też chodników i budowę ścieżki rowerowej.
- Paramilitarne stowarzyszenie „Prochownia 1910” zorganizowało Dzień Otwarty Prochowni czyli obiektu byłej kopalni Anna ,który służył jako skład materiałów wybuchowych dla tej kopalni.

Marklowice.

Kopalnia Marcel uruchamia nową ścianę wydobywczą pod Markłowicami .Wydobycie to nieuchronnie szkody górnicze i obniżenie części terenów nawet o planowane 0,75 m. To niepokoi władze gminy i mieszkańców ,lecz kierownictwo kopalni zapewnia ,że wszystko będzie monitorowane a szkody na bieżąco usuwane.

Racibórz.

Zbiornik Racibórz Dolny po raz pierwszy przyjął nadmiar wód z Odry pokazując swoją przydatność. Potężny zalew wzbudził ogromne zainteresowanie mieszkańców którzy po raz pierwszy mogli ocenić jego ogrom i jak pracują zasuw

Zebrał H. Machnik

Witam serdecznie, w listopadowym numerze KLUKI dodaję wiersze Jolanty Walencik, oraz moje.

Z serdecznym poetyckim pozdrowieniem
Ewa Wierzbinska-Kłoska

Nigdy więcej

Pod pręgierzem bestialskiego okupanta
w ciszy przerywanej śmiercionośnymi kulami
bólem i krwią znacząc na śniegu
w marszu śmierci szły pasiaste cienie
niosąc w sobie godność człowieka

Odcisnęły piętno ludobójstwa - wojny
na kartach historii ojczystej ziemi

Niesione w pamięci i w sercach naszych
idą tak co roku wspomnienia tamtych dni
zapisane na tablicach ku Ich czci i chwale
niech spoczywają w pokoju

Jolanta Walencik 04.11.2019 r.

W pogodzie jesień życia

Przyszła osnuta ciepłem babiego lata
patrzy kasztanowym wzrokiem
na korowody liściastych ubiorów
owoce kaliny wdzięcznie zdobią jej szyję
włosy jak trawy bujne falują na wietrze
uśmiechy tańczą jak dmuchawce
czerwienią akacji na policzkach
chryzantemy są jej kwiecistym ostatkiem tchu
złożonym na ustach zachodzącego słońca

Człowieku gdzie patrzysz jesienią życia
na spalone mosty utarte schematy
wpatrz się w pomiędzy
nagie ramiona drzewa a błękit nieba
tam dojrzysz drugiego człowieka
chwycić mocno dłoń co serce podaje
i pójdz z nimi aleją czasu
w bezkres miłości

Jolanta Walencik 05.10.2019 r.

nie ma takich samych

żdźbeł traw na łące
liści na drzewie
jednakich

płatków śniegu
wirujących zimą
za szybą

różne są tylko na wydmach
ziarenka piasku

tam pod rozgwieżdżonym
niebem
przesypuję pytania z garści
do garści

na które w chaosie dnia
brak odpowiedzi

Ewa Wierzbinska-Kłoska

jesień

wnosi ruch w codzienność
krajobrazu
zawirowanie pośród
drzew
z widokiem odlatujących
ptaków
obłoki więdną jak herbaciane
róże
wiatr zabawia się
w Mistrza Vivaldiego
i tylko gleba pulsuje złakniona
ziarna
wokół narasta przestrzeń
spragniona
snu

Ewa Wierzbinska-Kłoska

ŻADNA KROPLA DESZCZU

nie ugasi prawdy ani żaden wiatr
nie rozwieje naszych pragnień
chyba że marzenia
zwawym skokiem sarny
uciekną nam sprzed nosa

Ewa Wierzbinska-Kłoska

Jubileusz 35-lecia Stowarzyszenia „NOWSI”

Zacznijmy od historii. W lutym 1985r. grupa przyjaciół z Radoszów postanowiła założyć klub. Na zebraniu założycielskim 14.02.1985r. zebrało się 60 osób. Po trzech latach

nieformalnej działalności został opracowany statut i na wniosek Klubu w dniu 11.09.1988r. Urząd Miejski w Wodzisławiu podjął decyzję o rejestracji Stowarzyszenia pod nazwą „Stowarzyszenie Klub Przyjaciół NOWSI Radoszowy w Rydułtowach”. Emblemat klubowy to herb Radoszów Wielkich z napisem Klub Przyjaciół NOWSI Radoszowy. Przez 35-letni okres działalności do Klubu wpisało się 328 członków. Na dzień dzisiejszy Klub liczy 118 członków. Władze Klubu stanowi 7-osobowy Zarząd oraz 3-osobowa Komisja Rewizyjna. Prezesem Klubu byli: śp. Jan Karwot, śp. Jerzy Drabiniok, Jerzy Kozik a od 1997r. do nadal funkcję tę pełni Michał Pierchała. Do głównych zadań Klubu należą: inicjowanie wszelkich działań i poczynań zmierzających do rozwijania i współpracy między mieszkańcami miasta Rydułtowy, kultywowanie tradycji i obyczajów przedstawiających historię Miasta i Śląska, rozpowszechnianie i promocja zdrowego trybu życia poprzez organizowanie imprez sportowo-rekreacyjnych, wycieczek pieszych i rowerowych. Klub przez okres swojej działalności nawiązał współpracę z Urzędem Miasta Rydułtowy, Dyrekcją SP 3 w Radoszowach, KGW Radoszowy, OSP Radoszowy, OSP Lyski, Stowarzyszeniem Rodzin i Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszeniem Radoszowik, Szkołą Muzyczną pp. Urbańczyk. W latach 1998-2010 Klub był organizatorem festynów dzielnicowych przy SP 3 w Radoszowach i OSP Radoszowy. Uzyskane z corocznych festynów środki finansowe przekazywaliśmy na potrzeby szkoły w Radoszowach. Byliśmy współorganizatorem wspólnie ze Stowarzyszeniem Radoszowik, KGW i proboszczem naszej parafii festynów przy parafii św. Jacka w Radoszowach. Na stałe do kalendarza pracy Stowarzyszenia weszły – organizowanie festynów, spotkań gwarowych lub zabawy andrzejkowej, spotkań opłatkowych, Dnia Dziecka, Dnia Kobiet, Dnia Chłopa oraz wycieczek. W 2005r. działalność Klubu w zakresie kultury została doceniona przez TMR, które przyznało Klubowi Statuetkę Lidera Aktywnych. Dwoje członków Klubu – Jerzy Kozik i Michał Pierchała zostało wyróżnionych tytułem Rydułtowika Roku. W 2010r. Klub został wyróżniony przez Zarząd Województwa Śląskiego Złotą Odznaką Honorową za zasługi dla województwa śląskiego. W 2012r. z okazji XX-lecia samorządności Rydułtów zostaliśmy wyróżnieni przez p. Burmistrza „Odznaką Rydułtowska Dwudziestka”. Klub od momentu założenia prowadzi kronikę klubową ze zdjęciami i częścią opisową, w której przedstawia się najważniejsze wydarzenia z historii Klubu. Kronikę prowadzi Jerzy Kozik. Z okazji jubileuszu 25-lecia, Klub wydał okolicznościowy folder w formie opisowo-zdjęciowej, celem promocji naszego Stowarzyszenia. Musimy także zaznaczyć, iż Klub od kilkunastu lat, przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta, realizuje zadania publiczne z zakresu zdrowia, kultury i sztuki, sportu i rekreacji oraz z zakresu profilaktyki uzależnień i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii. Mamy nadzieję, że w przekroju 35-letniej działalności kierunki i formy działania przyjęte przez Klub były słuszne i akceptowane, zarówno przez członków Stowarzyszenia jak i przez lokalną społeczność. To co łączyło i łączy przez wszyst-

kie lata działalności członków Stowarzyszenia to wzajemne poszanowanie, troska i zrozumienie.

Z okazji 35-lecia działalności Klubu w dniu 03.10.2020r. w sali OSP Radoszowy miał miejsce uroczysty jubileusz. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 17.00 występem dzieci z Prywatnej Szkoły Muzycznej w Rydułtowach. Koncert bardzo się zebrałym podobał – brawom nie było końca. Potem rozpoczęła się część oficjalna. Prezes Klubu przywitał wszystkich przybyłych członków Klubu oraz zaproszonych gości: Burmistrza Miasta Rydułtowy – Marcina Połomskiego, przedstawicielkę Starostwa Powiatowego – Kornelię Newy, dyrektorkę Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Pawła Świętego w Rydułtowach pp. Annę i Grzegorza Urbańczyk, proboszczę parafii św. Jacka – Romana Dobosiewicza, panie z Koła Gospodyń Wiejskich z przewodniczącą Małgorzatą Kubica, przedstawicieli OSP Radoszowy prezesa Ireneusza Mikula i skarbnika Jacka Bobrzyk. Szczególne podziękowanie za przybycie na jubileusz otrzymały osoby, które uczestniczyły w zebraniu założycielskim – Elżbieta i Jan Grabiniok, Róża i Jerzy Kozik, Elżbieta Krause, Elżbieta Grabowska i Anna Niemczyk. Osoby te otrzymały pamiątkowe dyplomy i symboliczną różę. Za długoletnią działalność, zaangażowanie i pracę na rzecz Klubu „Złotą Odznakę NOWSI” otrzymała sekretarz Klubu Iwona Zielińska. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali znaczek z logo Klubu specjalnie przygotowany z okazji jubileuszu. Serdeczne słowa podziękowania Prezes skierował w stronę wszystkich zaproszonych gości za przyjęcie zaproszenia na dzisiejszą uroczystość oraz w stronę członków Klubu za zaangażowanie w przygotowanie dzisiejszego jubileuszu. Wszystkim obecnym złożył najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, wszelkiej pomyślności a członkom Klubu wytrwałości do następnych jubileuszy. Po części oficjalnej przygotowany został poczęstunek i przygrywał zespół DJ-ów.

I. Zielińska





Albin



Bobik



Ewald



Flora



Fryd



Nero



Pelia



Reksiu



Wera

**Psiaki
i kociaki
Szukają
domu!!!
Informacja
pod telefonem:
605 109 891**

Gdzie można kupić „Kluka”?

- F.H.U. „Tabak”, ul. Ligonja 3
- F.H.P.U. Maria Karasek, ul. Plebiscytowa 48
- Sklep Wielobranżowy M. Święcicki, ul. Radoszowska 61
- Petrol Point Group Migrex Sp. z o.o., ul. Raciborska 275
- Foto „Sycha”, ul. Bema 22
- Handel Hurt. I Detaliczny K. Pawelek, Traugutta 264
- Nowalijka Sp. z o.o., ul. Ligonja 16
- Handel Art.. Przemysł. Weronika Nowak-Szynk, ul. Ofiar Terroru 41 i ul Raciborska Zaczarowany Olówek
- Urząd Gminy Lyski, ul. Dworcowa 1 A, Lyski
- Foto. Baron ul. Ofiar-Terroru
- Kwiaciarnia „Margaretka” ul. Spokojna

UWAGA MIESZKAŃCY!!!

Pomóżmy naszemu szpitalowi wpłacając dowolną kwotę na konto Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl.

z dopiskiem "Na leczenie"

Konto:

63 1560 0013 2367 2176 2323 0001

Za Zarząd
Towarzystwa Miłośników Rydułtów
Henryk Machnik

Usługi koparko-ladowarką „HANYŚ”



Oferujemy:

Wykopy fundamentów,
wykopy kanalizacyjne (szamb, studzienek, odwodnień,
kanalizacji, rowów, studni,
przydomowych oczyszczalni ścieków),
wybieranie pod drogi,
wyrwanie korzeni,
wykopy pod roboty budowlane, budynki, drogi, place i inne
załadunki i rozładunki materiałów budowlanych,
ściąganie humusu (ziemi).

Jan Piątek
ul. Raciborska 402B
Rydultowy 44-280
tel. 604 44 25 06



„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest
i nie przez to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi.”
św. Jan Paweł II

PODZIĘKOWANIA

z okazji jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia

dla **Elżbiety i Jana Grabiniok**

w dowód wdzięczności i szacunku za pracę na rzecz
Stowarzyszenia od początku jego powstania, zaangażowanie,
pomoc oraz wsparcie. Dziękujemy, że możemy na Was liczyć
i razem realizować nasze zadania i zamierzenia.



Zarząd Stowarzyszenia

Rydultowy, dnia 03.10.2020r.

Jak prawidłowo
nałożyć i zdjąć maseczkę

1. Przed nałożeniem maski umyj ręce mydłem i wodą lub płynem do dezynfekcji na bazie alkoholu
2. Zakryj usta i nos maską i upewnij się, że między twarzą a maską nie ma żadnych przerw
3. Unikaj dotykania maski podczas jej używania; jeśli to zrobisz, umyj ręce mydłem i wodą lub płynem do dezynfekcji na bazie alkoholu
4. Wyjmij maskę za uszy, gdy tyłko będzie wilgotna, nie używaj ponownie masek jednorazowych
5. Aby zdjąć maskę - chwycij ją od tyłu za wieszanie (nie dotykaj przodu maski)
6. Wyraź maseczkę do zamkniętego pojemnika; umyj ręce mydłem i wodą lub płynem do dezynfekcji na bazie alkoholu



Nie wrzucaj maseczki
do toalety!



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Zastów usta i nos

dbajmy o siebie nawzajem



Składamy najserdeczniejsze
życzenia urodzinowe
listopadowym solenizantom!!
A są to:

1. Józef Cegielka
2. Magdalena Donga,
3. Krystyna Gajda,
4. Elżbieta Jankowska,
5. Henryk Mańka,
6. Urszula Mańka,
7. Roman Olejnik
8. Jolanta Otawa,
9. Judyta Sanecznik,
10. Halina Stedin,







Moje rozważania.

24 październik przypomniał mi, że już od 27 lat prezesuję Członkom TMRu — stowarzyszeniu, w którym działało wielu ofiarnych działaczy, niestety wielu z nich już nie żyje. TMR się starzeje, przypływu nieco młodszych działaczy mimo starań Zarządu nie widać, stąd nieodparcie nasuwa się wniosek, że chyba czas mego prezesowania kończy się. Mimo upływu lat udało mi się utrzymać męski zespół regionalny nazwany przez pana Erwina Kosteczko „Kliką Machnika”. Nazwa „Klika: ma znaczenie raczej negatywne ale nasza klika temu przeczy bo to zespół osób młodych duchem i niezwykle pozytywnie aktywnych w przestrzeni publicznej. Przyszła epidemia, zamarło życie kulturalne, które z całą mocą uderzyło właśnie w moje pokolenie. Od lat jestem obserwatorem i komentatorem życia politycznego w naszym kraju. Wielokrotnie pisałem na temat Kaczyńskiego, którego uznaję za geniusza zamętu, wywołującego kolejne konflikty ideologiczne, personalne, bo w tym widzi uzyskanie poparcia dla swojej wizji państwa. Dotąd to mu się znakomicie udawało — do momentu buntu kobiet w odpowiedzi na orzeczenie TK. To był zapalnik tego buntu a moment próby jego zgaszenia przez Kaczyńskiego wezwaniem członków PIS do obrony Kościoła niestety był wezwaniem do wojny domowej a to już polityczna zbrodnia. Czy tak agresywne nastawienie przeciw buntującym się młodym kobietom wróży koniec jego kariery, być może, jeśli dojdzie do przedwczesnych wyborów i PIS je przegra. Pandemia koronawirusa przeraża, obostrzenia nie powodują zmniejszenia ilości zachorowań, szpitale są na krawędzi wydolności a kasa państwa jest bliska bankructwu. To jest prawdziwe wyzwanie chwili! Czy władze w obliczu buntu młodych opanują sytu-

ację -wątpię! A co na szczeblu samorządowym? W dobie kryzysu spowodowanego epidemią dziwią decyzje o stawianiu pomników (Katowice), wydumane żądania części mieszkańców natychmiastowej likwidacji pieców węglowych(Rybnik), natychmiastowej adaptacji wolnych obiektów rydułtowskiego szpitala (Radna powiatu wodzisławskiego Danuta Maćkowska). Ta ostatnia sprawa szczególnie mnie bulwersuje bo akurat w tym roku na miarę uzyskanych środków trwają remonty 3 obiektów, czego nie było przez wiele lat. Denuruje też fakt, że wielu ludzi nie zauważa pozytywnych zmian w mieście. W każdej „Kluce”, oraz „Na Ratuszu” Burmistrz informuje o prowadzonych inwestycjach i zamierzeniach, warto te informacje sobie przyswoić i skonfrontować w terenie. Słyszałem zarzuty związane z realizowaną inwestycją na Osiedlu Karola i to dziwi - czy ludzie tam mieszkający mają nadal żyć jak w XIX wieku? Pandemia powoduje, że szereg planowanych imprez i uroczystości jest odwoływanych albo ma tylko symboliczny wymiar. W naszym przypadku dotyczy to realizacji projektu: „Pamiętamy o ofiarach bombardowania Rydułtów 4 lutego 1945 rok”. Zapewne uda się przeprowadzić konkursy dla dzieci, przygotować tablicę upamiętniającą osoby, które zginęły w bombardowaniu ale niestety nie jesteśmy w stanie podać terminu poświęcenia tablicy. Nie oczekujemy w tym okresie realizacji wielkich projektów, cieszymy się nawet z drobnych osiągnięć, które są udziałem miasta, mieszkańców organizacji. Do nich należą sukcesy wokalne naszej młodzieży, sukcesy młodych sportowców, udany turniej sportowy dla seniorów, wycieczka seniorów z Klubu Seniora (Alojzy Stebel) w Bieszczady, uzyskanie przez Chór „Lira” siedziby w dawnym internacie, realizacja kolejnych remontów dróg, rozpoczęta budowa ogrodzenia (w tyle kaplicy przedpogrzebowej parafii św. Jerzego), ukończenie przez członków TMRu malowania 5 pomieszczeń Szpitalnej Izby Pamięci i wiele innych wydarzeń, które jednak świadczą o niegasnącej aktywności naszych Mieszkańców. Do nich zaliczam nasze młode kobiety i młodych mężczyzn, którzy również publicznie i nader licznie zaprotestowali przeciw orzeczeniu TK. Widać, że młodzi się obudzili i przypomnieli, że przed nimi przyszłość i muszą mieć prawo głosu we wszystkich sprawach ich dotyczących.

Henryk Machnik



Nie przegrzewaj mieszkania

20 stopni Celsjusza to wystarczająca temperatura w domu. Jednak badania wykazują, że ponad połowa z nas przegrzewa mieszkania, utrzymując ciepło na poziomie 22 stopni.

Ta różnica ma duże znaczenie dla klimatu i śladu węglowego, który po sobie zostawiamy. Gdyby we wszystkich mieszkaniach w Polsce panowała temperatura 20°C obniżylibyśmy emisję CO₂ wynikającą z produkcji ciepła o 2 mln ton rocznie, czyli o 10 proc. Do pochłonięcia takiej ilości dwutlenku węgla potrzeba 30 mln drzew.

Zmieniajmy się razem, dla dobra planety. Przyłącz się do akcji „20 stopni dla klimatu”.

www.20stopni.pl



20 STOPNI
DLA KLIMATU



**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Rydultowy, ul. Tetmajera 150
tel. 32 72 94 068, 32 72 94 933**

**Poradnie lekarskie prowadzone w ramach
podpisanych kontraktów z NFZ**

Lekarza POZ, Ginekologiczno-położnicza, Dermatologiczna, Okulistyczna, Laryngologiczna, Leczenia bólu, Neurologiczna, Urazowo-ortopedyczna, Leczenia uzależnień, Medycyny paliatywnej, Hospicjum domowe,

**Poradnie lekarskie prowadzone w ramach
usług komercyjnych (odpłatnych)**

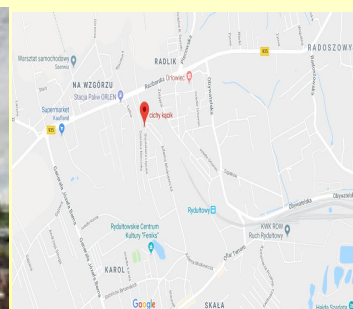
Alergologiczna dla dzieci, Medycyny pracy



**„CICHY KĄCIK” BAR Rita Pielczyk
ZAPRASZA**

"Pielczyk Rita Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa" jest barem z fast foodem i proponuje obszerną paletę pysznych potraw w atrakcyjnej cenie. Restauracja współpracuje z najlepszymi kucharzami i stara się o miły serwis. Możesz w tym miejscu zjeść wyjątkowy posiłek. Dodatkową zaletą baru jest dogodna lokalizacja, a także wygodne pory działania. Dlatego to miejsce chętnie odwiedzane jest przez gości.

Siedziba firmy znajduje się w Rydultowy (województwo śląskie). Jeżeli chcesz bezpośrednio skontaktować się z "Cichy Kącik" Bar Rita Pielczyk – kieruj się pod adres: ul. Ligonia 3, Rydultowy. Z "Cichy Kącik" Bar Rita Pielczyk możesz skontaktować się nie tylko na miejscu, ale także telefonicznie, pod numerem 32 457 72 19



Mapa dojazdu

**Gabinety Specjalistyczne na ul. Strzelców Bytomskich 9
w Rydultowach służą pomocą tel. +48 691 101 688**

Wizyty prywatne:

Chirurgia
Dermatologia
Urologia
Reumatologia
USG, Doppler, Radiologia
Kosmetologia
Trychologia
Podologia
Poradnia dietetyczna DIETIKON



Wydawca: Towarzystwo Miłośników Rydultów, Rydultowy, ul. Plebiscytowa 47, tel. +48 515 828 453; Kolegium Redakcyjne (tel. +48 514 430 689, +48 510 791 300); Red. Nacz. Joanna Rusok, Z-ca Red. Nacz. M. Stebel, Sekretarz: W. E. Jankowska, członkowie: H. Machnik, S. Brzączek, J. Majer, E. Bluszcz, J. Oleś, A. Kołodziej, L. Majer, Ewa Wierzbńska-Kłoska; e-mail: kluka.tmr@interia.pl; nasza strona: www.tmrzydultowy.pl; Redaktor wydania: Joanna Rusok, komputerowy skład gazety: Janina Oleś. Zdjęcia na zlecenie TMR wykonują: FOTO BARON Rydultowy, FOTO SYCHA Rydultowy, fotoreporterzy: Bernadeta Ośliży, Damian Bizoń, Roman Gunia. Druk gazety: MZ Druk Radlin
Materiały zamieszczone w „Kluce” są zastrzeżone. Redakcja nie odpowiada za treść nadesłanych do druku korespondencji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.